Nr. 55 | Należytość pocztową opłacone gotówką | Lwów, środa 7 marca 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach **24 gr.**

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. — CZEK P. K. O. Nr. 142.176 — REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

P. P. S. zdobyła 51 mandatów!



Z ciężkich zmagań wyszedł zwycięsko.

Straty wyborcze P. P. S. źródłem jej wzrostu.

Wybory dokonane! Dokładnego wyniku jeszcze nie znamy, ale z tego, co wiemy, możemy powiedzieć, że ponieśliśmy bolesne straty. Straciliśmy w Warszawie 2 mandaty, straciliśmy Lwów, który był w rękach naszych od dwudziestu przeszło lat. Straciliśmy poza tem jeszcze inne mandaty w ważnych środowiskach.

Wszelkie niepowodzenie jest przykre, może odebrać wiarę we własną pracę, może odebrać otuchę do dalszego działania.

Tego u nas niema!

Żadna konstelacja polityczna, żaden teror, żadna korupcja nie może naruszyć naszej świętej, niezniszczalnej wiary w pełne, niepodzielne zwycięstwo socjalizmu. Wynik wyborów — to epizod w naszej długiej drodze ku celowi wielkiemu. Wiemy, że nic nie powstrzyma marszu proletarjatu do ustroju socjalistycznego, ani jego rozmachu, ustrój socjalistyczny jest nieuniknioną konsekwencją rozwoju kapitalizmu.

Niepowodzenie nasze w Warszawie, we Lwowie, czy gdzieindziej, jest dla nas bolesne, ale nie jesteśmy płaczkami, nie biadamy nad stratami, z każdego zwycięstwa czerpiemy nowe siły, z każdego niepowodzenia korzystamy, starając zapoznać się z powodami jego i naprawić wadliwości w naszej taktyce, w naszej organizacji.

Wszystkie partje świata szły w rozwoju swej władzy politycznej drogą falową, a chodzi tylko o to, ażeby każda następna fala szła wyżej od poprzedniej.

Tak będzie i u nas!

Z dniem jutrzejszym rozpoczynamy na nowo pracę organizacyjną, uświadamiającą, taktyczną. Będziemy dobrymi uczniami i dołożymy wielkich starań, by popełniane błędy się nie powtórzyły.

Nauczyły nas niepowodzenia, że postępowanie partji socjalistycznej musi być niezłomnie konsekwentne, wykluczające wszelką chwiejność, że w każdem pociągnięciu musi być ono socjalistyczne. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby spory narodowościowe nie wpływały na nasz stosunek do bratnich stronnictw innych narodowości. — Proletarjat musi rozumieć, *że rzeczywistym wrogiem jego jest ustrój kapitalistyczny* i wszystko, co z tym ustrojem jest związane, a w ramach organizacji proletarjatu powin-

no się znajdować wszystko co cierpi pod wpływem ustroju kapitalistycznego. Wielką mistrzynią, wielką nauczycielką jest życie i ono prawdę naszą okazuje w wyniku wyborów, a jeszcze silniej okażą w przyszłym Sejmie.

Wszystko, co istotnie związane jest z kapitalistycznym ustrojem, bez względu na swe przekonania narodowe czy polityczne, głosowało na jedynkę w najrozmaitszych jej formach. Głosowało na jedynkę pozornie radykalną, jako Nr. 1, jedynkę żydowską jako Nr. 17 i jedynkę konserwatywną jako Nr. 30. I okaleczona 24, gdy się ze swych ran wyliże, zasili swoimi głosami politykę polskiego kapitalizmu, który, nie można zaprzeczyć, zwyciężył dnia wczorajszego.

Polityka obecnego rządu, przez poniżanie demokracji, przez usunięcie wpływów sejmu, polityka, polegająca na utrzymaniu równowagi budżetowej kosztem proletarjatu, tworzyła znakomity teren dla nakłaniania robotników do głosowania za komunistami, albo pseudokomunistami, których program zasadniczo wychodzi z tych samych założeń. Sukcesy jedynek (1, 18, 30) są jednocześnie ideologiczną podstawą sukcesów trzynastki.

Patrząc na wyniki wyborcze, zobaczymy, że proletarjat przy ostatnich wyborach szedłby od zwycięstwa do zwycięstwa, gdyby był solidarny. Zliczmy we wszystkich okręgach niepowodzenia socjalizmu, głosy proletarjackie, a przekonamy się, że ani jednego mandatu nie utracilibyśmy, — a wiele nowych powiększyłoby nasz stan posiadania, gdyby nie kapitalizmowi służące rozbicie. Polityka nasza wymaga silniejszego podkreślenia proletarjackiego charakteru partji PPS., silniejszego, prawie wyłącznego skupienia się około ideałów programu socjalistycznego. Nad mózgami naszymi musi zapanować myśl, że nie jesteśmy partją radykalną, czy wolnomyśliciéli, czy filantropów, ale jesteśmy partją proletarjacką, partją socjalistyczną i że dlatego niema żadnych wspólności z rozmaitemi krzykliwemi, pozornie bardzo radykalnemi partjami, — przetkanemi uciekinierami naszej partji.

Uwagi te tyczą się głównie tych okręgów, które kampanję wyborczą przegrały, partja — jako całość — zawodu nie doznała, więcej aniżeliśmy stracili, uzyskaliśmy na nowych terenach, albo zdobyli przez rozszerzenie naszych wpływów na terenach starych.

W chwili, gdy to piszemy, na 374 wybranych posłów

P. P. S. zdobyła 51 mandatów.

w okręgach (w poprzednim Sejmie było 36 posłów PPS).

Klub nasz w nowym Sejmie, mimo przykrych strat, będzie znacznie liczniejszy, niż w Sejmie poprzednim.

Przykładem dla nas niechaj będzie Łódź która przy wyborach 1922 r. nie dała socjalistom ani jednego mandatu, a przy obecnych trzy.

Towarzysze do pracy! Przygotowujmy się do następnych wyborów!

Rada Ligi Narodów.

GENEWA, 5. marca. (Pat.). Rada Ligi Narodów zebrała się dzisiaj przedpołudniem na 49 sesję. Przewodniczył przedstawiciel Kolumbji Urutta. Na posiedzeniu poufnem ustalono ostatecznie porządek dzienny sesji. Najważniejszemi sprawami są: memorjał Małej Ententy w sprawie przemytnictwa broni w St. Gothard, pozatem sprawa wydalenia węgierskich optantów z Siedmiogrodu, bułgarska pożyczka stabilizacyjna, portugalska pożyczka sanacyjna, mianowanie prezesa i członków komisji rządzącej Zagłębia Saary, kwestja ostatecznej decyzji Rady w sprawie budowy palacu Ligi Narodów, wreszcie sprawozdanie komitetu finansowego i ekonomicznego.

—:::—

Widoki komunizmu europejskiego.

Proces wewnętrznej likwidacji.

Odbywa się ciekawy proces — stopniowej, wewnętrznej likwidacji europejskiego komunizmu. Warto bliżej przyjrzeć się temu procesowi.

W stosunku do komunizmu można podzielić Europę na kilka stref. Północ — Anglja, Szwecja, Danja — jest prawie całkowicie **niedostępna** dla komunizmu. Socjalizm ma tam charakter demokratyczny; do tej strefy należy zaliczyć także Belgię. Druga strefa — południowo-wschodnia: Rumunja, Jugosławja, Bułgarja. Tu początkowo komunizm bardzo się był rozwinął (stosunki agrarne); dzięki jednak swej bezmyślnej taktyce („pucze", terror itd.) został niemal doszczętnie zli**kwidowany** — i zostawił po sobie poprostu pustkę i apatję; ruch robotniczy został sparaliżowany na długie lata.

Wreszcie 3-cia strefa, najciekawsza: Europa środkowa — **Niemcy, Francja, Czecho-Słowacja.** Austrji tu nie zaliczamy — jest całkowicie dla komunizmu niedostępna (patrzy wybory 1927). Ale w tych 3-ech wymienionych krajach komunizm się jeszcze trzyma; względnie najsilniejszym jest, jak wiadomo, w Czechosłowacji.

Komunizm szybko traci na znaczeniu i w tych krajach, ale bynajmniej nie zanika. Jeśli weźmiemy np. Niemcy, to chociaż komunizm tam jest bardzo wstrząśnięty stałymi rozłamami (znaczna np. część komunistycznej frakcji przeszła do opozycyjnych t. zw. „lewych komunistów"), to jednak przy różnych ostatnich wyborach prowincjonalnych gdzieniegdzie (nie wszędzie!) nawet rośnie Rosyjski bolszewizm z tryumfem (innej pociechy niema) podkreśla ten fakt. Ale rzecz ciekawa, niemal wszędzie, gdzie komunizm w Niemczech nieco wzrósł — wzrósł **równolegle** z socjalną demokracją. Albowiem ten wzrost obu robotniczych partyj jest jednym i tym samym procesem radykalizacji mas robotniczych. W niektórych miejscowościach (Lubeka, Brunświk, Meklenburgja) z tej radykalizacji korzysta sama soc. demokracja, w innych zaś z tego procesu korzysta równolegle soc. dem. i komunizm (Hamburg, Altona). I tylko w Hesji (bezrobocie) komunizm skorzystał z tego procesu w większym stopniu, niż socjalna demokracja.

Zachodzi pytanie, dlaczego w tych 3 krajach komunizm, stopniowo tracąc na znaczeniu, jednak trzyma się jeszcze i odgrywa pewną rolę?

Wpływa tu kilka czynników. Przedewszystkiem pewna **bierność mas**, pewien konserwatyzm organizacyjny, bo robotnik, który w latach rewolucji (1917—20) wstąpił do komunistów, niechętnie swoją organizację opuszcza. Dalej — pewne **lokalne warunki** polityczne; tak w Czechach komunizm trzyma się najlepiej, głównie jednak z tego powodu, że przez długi szereg lat (obecnie już nie) czeska soc. demokracja siedziała w rządzie koalicyjnym (razem z burżuazją), co ułatwiało naturalnie komunizmowi jego demagogiczną agitację.

Ale najważniejsze nie to. Najważniejsza przyczyna tkwi w tem, co na czele artykułu nazwaliśmy „wewnętrzną likwidacją" komunizmu. Mianowicie **europejski** komunizm zmienił zasadniczo swój charakter w ostatnich latach. Początkowo (przed 10 laty i później) komunizm miał charakter rewolucyjny i był, jak to się mówi „nastawiony" na robienie „puczów" i buntów. Proletarjat Europy (komunistyczny) wierzył **wówczas** w rewolucję przewidywania bolszewizmu. Wierzył jeszcze w r. 1923 (Niemcy). Ale obecnie sytuacja się zmieniła. Sam Komintern zresztą (3-cia Międzynarodówka) przyznaje, że w Europie niema sytuacji rewolucyjnej, lecz jest „stabilizacja" kapitalizmu. Wszelkie zaufanie do taktyki „puczów" komunistyczny robotnik europejski stracił. Powiedział to wyraźnie znany ros. bolszewik-opozycjonista Rakowski (b. poseł w Paryżu) na grudniowym (15-m) zjeździe ros. bolszewików. A nawet (już nie opozycjonista, lecz stalinowiec) Bucharin powiedział na zjeździe jako referent z przekąsem, że czeska kompartja nie jest w stanie nawet demonstracji porządnej urządzić

Otóż to! **Funkcja,** rola kompartji w tych 3-ch krajach stała się inna, niż dawniej! Nie rewolucyjna to rola, lecz opozycyjna. Tylko frazeologja została do pewnego stopnia stara.

Teraz rozumiemy, dlaczego w tych krajach komunizm jeszcze jako tako się trzyma. Trzyma się za cenę faktycznej **rezygnacji** z właściwego programu i taktyki i przyswojenia sobie — mniej więcej — socjalistycznej linji postępowania.

To jest właśnie ta „wewnętrzna likwidacja", o której pisaliśmy na wstępie.

Teraz jasne, jakie są „widoki" europejskiego komunizmu. „Widoki" stopniowej likwidacji, początkowo tylko wewnętrznej, później także organizacyjnej.

Ciekawy fakt przypomina tow. **Werner** w mienszewickiem piśmie „Soc. Wiestnik". Otóż robotnicy komunistyczni głosują przy wyborach parlamentarnych czy gminnych na listy komunistyczne, zaś przy wyborach **robotniczych** (np. związki zawodowe) — na socjalistów. Albowiem widocznie nie mają zaufania do **pozytywnej** pracy komunistów. Tem się np. tłumaczy fakt, że w Niemczech w r. 1927 na wyborach komitetów fabrycznych komuna otrzymała tylko 10 proc. soc. dem. mandatów. To stwarza organizacyjną pustkę dokoła kompartji, i tem się tłumaczy, że liczba wszystkich członków Kominternu (bez Rosji) w Europie jest mniejszą od liczby członków soc. dem. partji w samym Wiedniu (350 tys.).

Taka jest sytuacja w Kominternie. Na **północy** — **nic.** Na **pd. wschodzie** — **zniszczenie ruchu i reakcja.** Wreszcie **w 3 krajach** centralnej Europy **komuna się trzyma,** ale **kosztem** wewnętrznej likwidacji, t. zn. **rezygnacji ze swej dotychczasowej fizjognomji taktycznej...**

Takie są — „widoki"... **K. Czapiński.**

—:::—

P. P. S. zwycięża na Pomorzu.

BYDGOSZCZ. 5. marca. (Pat.) Ostateczne oficjalne wyniki wyborów w okręgu Nr. 32 Bydgoszcz: Uprawnionych do głosowania 222.625, ważnych głosów oddano 196.500, nieważnych 5.837. **Lista Nr. 2 — 34.095 — 2 mandaty,** Nr. 3 847 — bez mandatu, Nr. 7 — 27.873, — 1 mandat, Nr. 10 — 1710 — bez mandatu, Nr. 18 — 35.352 — 2 mandaty, Nr. 21 — 13.650 b. mand. Nr. 24 — 27.944 — 1 mand. Nr. 30 — 15.429 — bez mandatu, Nr. 34 — 7.640, b. m. Nr. 38 — 12.843 — bez mand., Nr. 40 — 997, b. m. Nr. 41 — 647 — bez mand., Nr. 43 — 15.833 bez mand.

Posłami wybrani zostali: **Z listy Nr. 2.: Kaczanowski Kazimierz,** redaktor „Robotnika" z Warszawy i **Tadeusz Matuszewski,** prezes Związków Zawodowych w Bydgoszczy. Z listy Nr. 8: p. Kratz, redaktor socjalistycznej „Volksstimme" w Bydgoszczy i Pirschel, z listy Nr. 24, b. poseł Józef Petrycki, z listy Nr. 7 b. poseł Faustyniak.

—:::—

Wyniki wyborcze w całej Polsce.

ŁOWICZ 5. marca. (A. W.) W okręgu nr. 11. następujące wyniki: Nr. 1 — 13.374 gł., Nr. 2 — 31.083, Nr. 10 (Str. Chł.) 20.734, Nr. 24 — 14.054, Wyzwolenie (Nr. 3.) 13.138. PPS. 3 mandaty, Stronnictwo chłopskie 1 do 2 mandaty, lista 24 ewentualnie 1 mandat. Przy poprzednich wyborach lista nrb. 8., miała w tym okręgu 3 mandaty, Piast 1, PPS. 1.

POZNAŃ. 5 marca. (A. W.) W Poznaniu frekwencja głosujących bardzo mała od 54 do 60 proc., więc o 20 proc. mniejsza, aniżeli w wyborach poprzednich. Wedle prowizorycznych obliczeń nr. 2 — 5.157, Nr. 7 (NPR.) 2.425. Nr. 11 (Monarchiści) 698, Nr. 18 — 3.184, Nr. 21 — 26.216, Nr. 24 — 37.343, Nr. 25 — 2.233, Nr. 30 — (Kat. Unja Ziem Zach.) 6.658, Nr. 37 — (Komuniści) 11.946, prawdopodobnie 2 mandaty uzyska Nr. 24, dwa zaś nr. 21 (Nar. Państw. Blok Pracy).

KRAKÓW. 5. marca. (A. W.) Wedle prowizorycznych obliczeń 1 zdobyła w krakowie dwa mandaty lista Nr. 2 — 1, lista nr. 17 bez mandatu (Blok Katolicki).

CZĘSTOCHOWA. 5. marca. (Pat.) Wyniki wyborów z 28- obwodów: Na listę Nr. 1 — 16.048, na listę Nr. 2 — 5486, na listę Nr. 3 — 12, na listę Nr. 4 — 493, na listę Nr. 5 — 79, na listę Nr. 10 — 14, na listę Nr. 25 — 10.112, na Nr. 34 — 1.394, PPS lewica — 1112, Zjedn. blok żyd. — 8.549.

PŁOCK. 5. marca. (Pat.) Tymczasowe wyniki głosowania: Na listę Nr. 1 — 23.349, — 1 mandat, na **listę Nr. 2 — 38.256, 2 mandaty,** na listę Nr. 3 — 36.602, — 1 mandat, na listę Nr. 24 — 19.996 — 1 mandat.

BŁONIE. 5. marca. (Pat.) (Grodzisk). Okręgowa komisja wyborcza Nr. 12. Oddano głosów na listę Nr. 1 — 37.077 — 2 mandaty, na Nr. 2 — 26.256 — 1 mandat, na Nr. 3 — 25.607 — 1 mandat, na Nr. 4 — 1900, bez mand. na Nr. 10 — 28.642 — 1 mandat, na Nr. 18 — 7.735 — bez mand. Na Nr. 24 — 25.620 — 1 mandat, Nr. 25 — 6.866 — bez mand. Nr. 33 — 4.876 — bez mand.

KALISZ. 5. marca. (Pat.). Tymcz. wyniki wyborów w okręgu kaliskim: Lista Nr. 1 — 27.897 — 1 mandt, **Lisata Nr. 2 — 31.216 — 1 mandat.** Nr. 3 — 56.918 — 3 mand., Nr. 10 — 21.001 — 1 mand., Nr. 24 — 18.423 — bez mand., Nr. 25 — 22.181 — 1 mandat.

CIECHANÓW. 5 marca. (Pat.) Tymcz. wyniki: Lista Nr. 1 — 20.981 — 1 mand., Nr. 2 — 24.837 — 1 mandat, Nr. 3 — 39.397 — 1 mandat, Nr. 24 33.173 1 mandat.

TORUŃ. 5. marca. (Pat.) Wyniki wyborów w okręgu Nr. 31. **Lista Nr. 2 — 1 mandat,** Nr. 7 — 1 mandat, Nr. 18 — 1 mandat, Nr. 24 — 1, Nr. 25 1 mandat.

LIDA. 5. marca. (Pat.) Rozdział mandatów w okręgu Nr. 62 Lida: Nr. 1 — 4 mandaty, (głosów 61.251, Nr. 25 — 1 mandat, (głosów 17.681). Nr. 41 — 2 mandaty (gł. 34.821).

PIOTRKÓW. 5. marca. (Pat.) Tymcz. wyniki w okr. Nr. 14: Na listę Nr. 1. oddano 23.262 gł., — 1 mandat, **Nr. 2 — 36.949 — 2 mandaty,** Nr. 10, 28.121 — 1 mandat, Nr. 18 — 17.450 — 1 mandat.

BRZEŚĆ n. Bugiem. 5. marca. (Pat.) W okr. Nr. 59: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 19 — 5 mandaty.

KRZEMIENIEC. 5. marca. (Pat.) Wynik wyborów w okr. Nr. 58: Lista Nr. 1 — 76.603 — 3 mandaty, Nr. 8 — 32.821 — 1 mandat, Nr. 18 — 18.336 bez mandatu, Nr. 22 — 41.887 — 1 mandat.

POZNAŃ. 5. marca. (Pat.) Wynik wyborów w okr. Nr. 35 (Poznań- powiat): Nr. 7 — 21.260 — 1 mandat, **Nr. 2 32.994 — 1 mandat,** Nr. 3 — 35.834 — 2 mandaty, Nr. 24 — 20.081 — 1 mandat.

WARSZAWA. 5. marca. (Pat.) Wyniki z okr. Grojec: Lista Nr. 1 — 37.093 — 2 mandaty, **Nr. 2** — 25.625, — 1 mandat, Nr. 3, — 24.963 — 1 mandat, Nr. 10 — 25.548. — 1 mandat, Nr. 24 — 24.724 1 mandat.

ŁÓDŹ. 5. marca. (Pat.) Okręg **Nr. 14. Łódź — Łask — Sieradz:** Lista Nr. 1 — 35.450, 1 mandat, **Nr. 2 — 32.994** — mandat, Nr. 3 — **35.834** — 2 mandaty, Nr. 4 — 916, Nr. 5 — 1096, Nr. 7 — 83, Nr. 10 13.658, Nr. 11 — 2.285, Nr. 14 — 9.203, Nr. 18 20.641, — 1 mandat, Nr. 24 — 20.885 — 1 mandat, Nr. 25 — 13.810, Nr. 33 — 6.914.

WILNO. 5 marca. (Pat.) Godz. 11.10. Okręg Nr. 63. **(Wilno miasto i powiat):** Uprawnionych do głosowania 201.742, głosowało 135.819, nieważnych głosów 3.757. Lista Nr. 1 otrzymała 41.320 — dwa mandaty, Nr. 2 — 16.697, Nr. 3 — 25.864, Nr. 4 — 384, Nr. 18 — 17.117, Nr. 20 — 2.191, Nr. 24 20.033, Nr. 33 — 3.261, Nr. 37 — 4.291, Nr. 39 — 184, Nr. 40 — 57 głosów.

NOWOGRÓDEK. 5. marca. (Pat.) Okręg Nr. 61. Powiaty **Nowogródek, Baranowicze, Słonim, Stołpce, Nieśwież.**

Niema oficjalnych wyników wobec uszkodzenia linji telefonicznej w 5 obwodach powiatów nowogrodzkiego. i w jednym obwodzie powiatu stołpeckiego. W każdym razie można twierdzić, że na listę Nr. 1 przypadnie 3 mandaty, 3 pozostałe na listę Nr. 39 (b. robotniczo- włościańska Hromada).

Należy zauważyć że ludność białoruska i częściowo żydowska głosowały prawdopodobnie na listę Nr. 1, czego dowodem jest fakt, że obwodach czysto białoruskich lista Nr. 1 otrzymała kolosalną przewagę.

KALISZ, 5. marca. (Pat.). Okr. Nr. 16 **Kalisz — Turek — Wieluń.** Uprawnionych do głosowania 235.272 Gołosowało 199.709. Na listę Nr. 1 padło 27.394, — 1 mandat, **Nr. 2 31.216 — 1 mandat,** Nr. 3 — 56.913 — 3 mandaty, Nr. 4 — 597, Nr. 5 — 931, Nr. — 21.001, 1 mandat, Nr. 18. — 13.876, Nr. 24 — 18.523, Nr. 25 — 22.187 — 1 mandat, Nr. 33 — 6.451, i Nr 36 — 57 głosów

ŁÓDŹ. 5. marca. (Pat.) Mandaty w Łodzi rozdzielono: z listy Nr. 2 pp. Ziemięcki, Korolski i Kronik, Nr. 1 p. (min. Czechowicz, Nr. 18 dr. Rosenblatt, Nr. 37 — Bittner i Rozszak.

JASŁO. 5. marca. (Pat.) Okręg Nr. 46 Jasło. Lista Nr. 1 — 32.875 2 mandaty, Nr. 2 — 14.336 bez mandatu. Nr. 3 — 3.116 bez mandatu. Nr. 10 — 14.057 bez mandatu, Nr. 12 — 1.060 bez mandatu. Nr. 11 — 43.986 2 mandaty, Nr. 17 — 8.672 bez mand Nr. 24. — 3.749 bez mandatu, Nr. 25 — 38.615 2 mandaty, Nr. 30, 33, 36, 38 i 39 bez mandatu.

Ostateczne wyniki głosowania.

WARSZAWA, 5. marca. (Pat.). W okręgu Nr. 15 Konin k. Łęczyca: Lista Nr. 1 15.488 bez mandatu, Nr. 2 — 51.259 2 m. Nr. 3 51.304 — 2 mand., Nr. 10 14.058 — bez mandatu, Nr. 18 19.450 — 1 mand., Nr. 24 20.387 — 1 mandat, Nr. 25 6.330 — bez mand., Nr. 33 3.953 — bez mand.

Olbrzymie zwycięstwo P. P. S. w powiatach krakowskim i chrzanowsk.

KRAKÓW, 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 42. Kraków Powiat. Lista Nr. 1 — 38.661 2 mandaty Nr 2 — 74.051 4 mand., Nr 3 14.553. Nr. 4 397, Nr. 7 3.456, Nr. 10 — 26.413 1 mandat. Nr. 12 12.909. Nr. 17 10.553. Nr. 24 11.183. Nr. 25 — 20.721 1 mandat, Nr. 37 196.

—:::—

PIOTRKÓW. 5. marca. (Pat.). Przypuszczalna ilość mandatów przypada na listę Nr. 1 — 1 mandat, Nr. 2 — 2 mandaty, Nr. 10 — 1 mandat, Nr. 18 — 1 mandat.

KRZEMIENIEC. 5. marca. (Pat.). Okr. Nr. 58. Wyniki wyborów: Lista Nr. 1 — 76.412. Nr. 8 — 32.187. Nr. 18 — 18.327. Nr. 19 — 2.276. Nr. 20 — 2.105, Nr. 33 — 12. Nr. 36 — 6, Nr. 22 — 41.886, Na poszczególne listy przypada nast. ilość mandatów: Na listę Nr. 1 — 2 mandaty, na listę Nr. 22 — 2 mandaty, na listę Nr 8 — 1 mandat, na Nr. 18 — bez mandatu.

BŁONIE (Grodzisk). 5. marca. (Pat.). Okręgowa komisja wyborcza Nr. 12. Oddano głosów na listę Nr. 1 37.077 — 2 mandaty, na Nr. 2 26.256 — 1 mandat, na Nr. 3. — 25.607 — 1 mandat, na Nr. 4 1.900 — bez mand. na Nr. 10 28.642 — 1 mandat. na Nr. 18 7.732 — bez mand. Nr. 24 25.620 1 mandat, Nr. 25 6.866 — bez mand. Nr. 33 4.876 — bez mand.

ŁOMŻA. 5. marca. (Pat.) W okręgu wyborczym Nr. 7 **Łomża otrzymały:** Lista Nr. 1 — 23.643, **Nr. 2** — 37.295, Nr. 4 — 1.230, Nr. 5 — 158, Nr. 10 1.545, Nr. 11 — 4.241, Nr. 12 — 6.983, Nr. 18 — 4.133, Nr. 24 — 35.945 Nr. 33 3.812, Nr. 38 — 1.452.

W tym okręgu P. P. S. utworzyła blok z Wyzwoleniem i zdobyła 1 mandat.

WARSZAWA. 5. marca (Pat.) Wyniki wyborów z okręgu Nr. 4 **Ostrów Mazowiecki:** Lista Nr. 1 — 14.808, Nr. 2 — 20.910, Nr. 3 — 22.412, Nr. 4 — 35, Nr. 5 — 640, Nr. 10 — 2361, Nr. 11 — 1619, Nr. 18 — 11.340, Nr. 20 — 1320, Nr. 24 — 26.577, Nr. 33 — 37444, Nr. 36 — 79.

KATOWICE. 5. marca (Pat.) Wynik wyborów w okręgu Nr. 38 **Królewska Huta:** Lista Nr. 1 — 50.790 — 2 mandaty, Nr. 2 — 15.083, bez mandatu, Nr. 17 — 391, Nr. 18 — 70.799 — 2 mandaty, Nr. 36 — 9.276 — bez mandatu, Nr. 38 — 33.035 — 1 mandat.

CIESZYN. 5. marca. (Pat.) Wyniki wyborów w okręgu Nr. 40 **Cieszyn.** Nr. 1 — 78.397 — 3 mandaty, Nr. 2 — 41.213 — 1 mandat, Nr. 11 — 2.483 bez mandatu, Nr. 12 — 89, bez mand., Nr. 17 — 2.142 — bez mand., — Nr. 18 — 49.446 — 2 mandaty, Nr. 33 — 216, bez mand., Nr. 36 — 95 bez mand., Nr. 37 — 2.049 bez mand., Nr. 38 — 44.142 1 mand. Nr. 39 — 145 bez mandatu.

KATOWICE, 5 III. (Pat.). Miasto i powiat, okręg Nr. 39. Nr. 1 42.600 2mandaty; Nr. 2 19.766 bez mandatu; Nr. 11 1.329 bez mandatu Nr. 17 1.093 bez mandatu; Nr. 18 56.485 2 mandaty; Nr. 34 28 bez mandatu Nr. 36 9.212 bez mandatu; Nr. 37 30.463 1 mandat.

Ogółem w trzech okręgach wołyńskich lista Nr 1, uzyskała 10(!) mandatów, Nr. 18 1 mandat, Nr. 22 2 mandaty, Nr. 8 3 mandaty. N r. 1922 wszystkich 16 mandatów wołyńskich uzyskał Blok mniejszości narodowych.

TARNÓW, 5 III. (Pat.). Okręg Nr. 46. (Tarnów): Nr. 1 38.146 2 mandaty; Nr. 2 17.123 1 mandat; Nr. 3 187 bez mandatu; Nr. 5 6.267 bez mandatu; Nr. 10 2.909 bez mandatu; Nr. 14 16.644 bez mandatu; 17 8.794 bez mandatu; Nr. 20 11.905 bez mandatu; Nr. 25 62.090 3 mandaty Nr 30 36.146 1 mandat; Nr. 33 570 bez mandatu; Nr. 36 515 bez mandatu;

ŁÓDŹ, 5 III. (Pat.). W okręg. Nr. 14 pow. Łódź Nr. 1 36.896 1 mandat; Nr. 2 35.404 1 mandat; Nr. 3 43.256 2 mandaty; Nr. 4 920; Nr. 5 1.118; Nr. 8 84; Nr. 10 25.299 1 mandat; Nr. 11 2.378; Nr. 13 10.354; Nr 18 21.878 1 mandat; Nr. 24 20.957; Nr. 25 5.353; Nr. 33 6.007; Nr. 36 46.

Dalsze wyniki wyborów w kraju.

Lwów - powiat.

LWÓW, powiat. Okręg Nr. 51.: Nr. 1 51.801 3 mandaty; Nr. 18 3 mandaty; Nr. 19 23.252 1 mandaty. Pozatem większą ilość głosów otrzymały listy Nr. 2 (9.097); Nr. 10 (11.888); Nr. 17 (12.340), Nr. 20 (12.005), Nr. 22 (13.607), Nr. 24 (8.628). Inne głosy rozbiły się pomiędzy inne brotniejsze stronnictwa i wahają się pomiędzy cyframi ponad 200 a 10000.

LWÓW, 5 III. (Pat.). Wyniki wyborów wedle obliczeń komisji obwodowych: w województwie lwowskiem:

PRZEMYŚL. Okręg Nr. 48: Nr. 1 38.113 2 mandaty; Nr. 14 28.176 1 mandat; Nr. 18 22.865 1 mandat; Nr. 10 22.711 1 mandat; Nr. 22 20.163 1 mandat; Reszta głosów rozbitych pomiędzy drobniejsze ugrupowania. PPS. zdobyła przeszło 15 tys. głosów.

SAMBOR. Okręg. Nr. 49: Nr. 1 47.728 3 mandaty; Nr. 18 46.145 2 mandaty; Nr. 22 18.092 1 mandat. Pozatem liczniejszą frekwencją cieszyły się listy Nr. 8 (9374), Nr. 17 (10.861), Nr. 36 373).

Województwo stanisławowskie.

STANISŁAWÓW, 5 III. (Pat.). Okręg 53. Ilość uprawnionych do głosowania 422.827, złożono głosów 309.445, z czego unieważniono — 1.179.

Poszczególne głosy padły na listy: Nr. 1 97.672; Nr. 2 12.208; Nr. 4 1.501; Nr. 5 539; Nr. 6 10.037; Nr. 8 18.089; Nr. 17 25.375; Nr. 18 53.485; Nr. 19 12.809; Nr. 20 2.775; Nr. 22 73.723; Nr. 24 3.368; Nr. 26 647; Nr. 33 2.854; Nr. 36 32; Nr. 37 15. Podział Mandatów: Nr. 1 3 mandaty Nr. 17 1 mandat; Nr. 18 2 mandaty; Nr. 22 3 mandaty. Wynik nie jest decydujący, ponieważ komisja okręgowa rozstrzyga jeszcze ważność głosów, których ewentualne unieważnienie spowodowały przyznanie liście Nr. 1 czwartego mandatu.

Województwo tarnopolskie

TARNOPOL. 5 marca. (Pat.). Okręg Nr. 54. Rezultaty ostateczne: Lista Nr. 1 100.496 — 3 mandaty, 2 — 3.308, 4 — 226, 6 — 1.276, 8 — 1.053, 10 — 16.519, 17 — 30.741 — 1 mandat, 18 — 138.982 5 mand., 19 — 4.776, 20 — 1.371, 22 — 42.180 — 1 mandat. 26 — 7.086, 36 — 477, 37 — 133. 38 — 23, 39 — 23.836 (Blok kat. nar. i PSL. Piast).

ZŁOCZÓW. 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 55. Rezultaty ostateczne: Lista Nr. 1 75.853 3 mandaty. 2 — 2.919, 4 — 129. 6 — 698. 8 — 9.913. 10 — 9.249, 14 — 2.058. 17 — 23.775 — 1 mandat, 18 — 99.842 — 4 mand. 19 — 19.311. 20 — 20.770, 22 — 23.265, 24 — 16.944, 26 — 27.656 1 mandat, 33 — 3.018, 36 — 178, 39 — 1.077, 40 — 3.110.

—:::—

RÓWNE, 5 III. (Pat.). Okręg Równo. Prowizoryczne wyniki: Nr. 1 50.895 2 mandaty; Nr. 4 525, Nr. 8 42.332 2 mandaty; Nr. 18 40.329 1 mandat; Nr. 20 2.632; Nr. 22 27.803 1 mandat.

BIAŁYSTOK. 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 5. Uprawnionych do głosowania 245945 Oddano głosów 173.345, z tego ważnych 169.055, unieważnionych 4.290. Poszczególne listy otrzymały: Nr. 1 50.355 — 2 mand., 2 — 18.705. 5 — 140, 7 — 781, 11 — 2.166, 18 — 19.308 1 mandat, 20 — 1.583, 25 — 38.925 2 mandaty, 33 — 2.279, 37 — 7, 38 — 12, 39 18.993 — 1 mandat (obóz robotników).

KRASNYSTAW, 5. marca. (Pat.). Lista Nr. 1 22.632 — 1 mandat, Nr. 10 — 53.200 3 mandaty. Nr. 2 20.679 — 1 mandat, Nr. 3 15.627 bez mandatu.

IŁŻA WIERZBNIK, 5. marca. (Pat.). Lista Nr. 1 6.433 — 1 mandat, Nr. 2 7.774 1 mandat. Nr. 3 — 17.158 — 2 mandaty, Nr. 12 8.172 — 1 mandat, Nr. 10 6.110 — 1 mandat.

Warszawa miasto.

WARSZAWA, 5. marca. (Pat.). Prowizoryczne rezultaty wyborów z okręgu Nr. 1 Warszawa-miasto: Uprawnionych do głosowania 664.796, oddano głosów 463.889. — Poszczególne listy otrzymały: Lista Nr. 1 166.319 6 mand., 2 — 42.789 1 mand., 4 — 18.410. 5 — 3.617, 7 — 1.205. 13 — 64.968 2 mand., 18 — 42.886 1 mand., 24 — 98.128 4 mand., 33 — 23.931, 34 — 10, 37 — 182, 39 — 2. 40 — 579.

WARSZAWA, 5. marca. (Pat.). Powiat Okręg Nr. 2. Uprawnionych do głosowania 119.394. Oddano głosów 87.890. Poszczególne listy otrzymały: Lista Nr. 1 — 36.612 3 mandaty. 2 — 10.567 1 mand., 3 — 3.877. 4 — 846, 5 — 96, 10 — 1.579, 12 — 2.125, 13 — 8.211. 18 — 4.906, 24 — 12.710 1 mandat, 25 — 2.950. 33 — 2.933.

SIEDLCE. 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 3. Uprawnionych do głosowania 137.574. Oddano głosów 112.085. W tem głosów ważnych 110.975. Poszczególne listy otrzymały: Lista Nr. 1 19.500 1 mandat, 2 — 12.977, 3 — 23.903 1 mandat, 4 — 1.858, 5 — 1.622, 10 — 1.049. 11 — 2.164, 18 — 2. 963, 24 — 28.523 2 mandaty, 25 — 13.614, 33 — 704, 38 — 3.198.

OSTRÓW ŁOMŻYŃSKI, 5. marca. (Pat) Komisja okr. Nr. 4. Uprawnionych do głosowania 184.351. Oddano głosów 138.632, unieważniono 3.417. Poszczególne listy otrzymały: Nr. 1 — 21.772, Nr. 2 — 22.868, Nr. 3 — 25.985, Nr. 4 — 37, Nr. 5 — 630, Nr. 10 — 3.704, Nr. 11 — 2.183, Nr. 18 — 10.597, Nr. 20 — 1.472, Nr. 24 — 24.115, Nr. 33 — 3.807. Nr. 36 — 93 gl.

Podział mandatów jest następujący: Lista Nr. 1 — 1, lista Nr. 2 — 1, lista Nr. 3 1 mandat. Nr. 24 — 1 mandat.

Sukces komunistów.

BĘDZIN. 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 21. Lista Nr. 1. 53.472 2 mand., 2 20.212 1 mandat. 4 — 698, 5 — 1.339, 10 — 1.289, 11 — 4.453. 13 — 67.169 3 mand., 18 — 11.405. 24 — 12.589, 25 — 3.991, 33 — 10.235. 34 — 10, 36 — 168.

NOWOGRÓDEK, 5. marca. (Pat.). Okr. Nr. 61. Lista Nr. 1 53.933 — 3 mandaty, 18 — 14.235, 39 — 71.799 3 mandaty.

WADOWICE, 5 III. (Pat.). Wyniki wyborów z okr. Nr. 43. Nr. 1 41.275 2 mandaty; 2 43.536 2 mandaty; Nr. 3 25.670 1 mandat; Nr. 14 3856; Nr. 17 2753; Nr. 24 11.056; Nr. 25 20.265; 1 mandat; Nr. 36 527; Nr. 37 160; Nr. 38 767; Nr. 39 910; Nr. 10 4275.

TARNÓW, 5. marca. (AW). Lista Nr. 1 — 8.313 — 1 mandat, Nr. 2 — 8.911 — 1 mandat, Nr. 17 — 5.342, — 1 mandat, Nr. 25 — 14.573, — 1 mandat, Nr. 30 — 11.492 — 1 mandat.

WŁOCŁAWEK, 5 III. (Pat.). Okr. Nr. 10. Uprawnionych do głosowania 176.336, głosowało 147.371. Nr. 1 20.819 1 mandat; Nr. 2 50055 2 mandaty, Nr. 4 1783; Nr. 5 383; Nr. 10 3943; Nr. 13 7345; Nr. 18 18554 1 mandat; Nr. 25 21932 1 mandat; Nr. 33 3116.

TCZEW. 5. marca. (Pat.). W okr. Nr. 29. Lista Nr. 2 uzyskała 12.331 głosów. Nr. 7 — 34.426 1 mandat (przechodzi poseł Chądzyński), lista Nr. 11 — 1.108, Nr. 18 17.768 — 1 mandat, Nr. 21 — 3.278, Nr. 24 39.081 — 2 mandaty, Nr. 25 26.120 — 1 mandat, Nr. 30 — 8.328, Nr. 36 — 210.

GRUDZIĄDZ, 5. marca. (Pat.). W okręgu Nr. 30 Lista Nr. 1 uzyskała 18.220, Nr. 2 27.737 — 1 mandat, Nr. 18 — 27.688 1 mandat, Nr. 24 25.790 — 1 mandat, Nr. 25 — 24.782 — 1 mandat.

WILNO, 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 63. Uprawnionych do głosowania 108.443, głosowało 72.300, nieważnionych 154. Lista Nr. 1 — 31.320 — mandaty, Nr. 2 — 16.697. Nr. 3 — 25.864 — 1 mandat, Nr. 18 — 17.117 — 1 mandat, Nr. 20 — 21.091, Nr. 24 20.033.

LUBLIN, 5. marca. (AW). W okręgu Lublin — Chełm — Lubartów Wyzwolenie uzyskało 2 mandaty, lista Nr. 1 — 1 mand., P. P. S. — 2 mand., Nr. 36 — 1 mandat. Przy poprzednich wyborach Wyzwolenie uzyskało 2 mandaty, PPS. 1, Piast 1, lista Nr. 8 — 1, Blok mniejszości 1.

BIAŁA PODLASKA, 5. marca. (AW). Jedynka uzyskała 18.063 głosów (1 mandat p. Cz. Górski), P. P. S. 15.350 gł. (1 mandat, p. Chodyński), Wyzwolenie 29.532 gł. (1 mandat, p. Bogusławski), Blok Kat. Nar. 26.388 gł. (1 mandat, p. Sew. Czetwertyński).

ZAMOŚĆ, 5. marca. (AW). W okręgu Zamość — Tomaszów — Biłgoraj: Stronn. Chłopskie 2 mandaty (pp. Dziduch i Karwa), P. P. S. — 2 mandaty (Smulikowski i Świątkowski), Wyzwolenie 1 mandat (p. Malinowski).

GARWOLIN, 5. marca. (AW). W okręgu Garwolin — Łuków — Puławy lista Nr. 1 — 19.727 (1 mandat p. Ciepłak), . PP. S. 29.354 (1 mandat W. Baranowski), Wyzwolenie 46.758 (3 mandaty). Przy poprzednich wyborach lista Nr. 8 zdobyła 2 mandaty, Wyzwolenie 2, Piast 1, Okoniowcy 1.

OSTRÓW WIELKOP., 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 37. Uprawnionych 202.330, głosowało 182.930, nieważnych 1.400, mandatów 6. Lista Nr. 2 — 13.176, Nr. 7 — 39.119 2 mandaty, Nr. 18 — 17.323, Nr. 21 — 18.878. Nr. 24 — 20.129 — 1 mand., Nr. 25 60.312 — 3 mandaty, Nr. 30 — 9.749.

ŚWIĘCIANY, 5. marca. (Pat.). Okręg Nr. 64. Uprawnionych 224.861, głosowało 139.089, nieważnych 13.860, Nr. 1 37.589 — 2 mandaty. Nr. 2 20.112 — 1 mandat, Przechodzi poseł St. Pławski. Nr. 18 55.569 — 3 mandaty. Listy Nr. 20, 24 i 46 bez mandatów.

Ostateczne zestawienie podziału mandatów.

WARSZAWA, 5. marca. (Pat.). Ostateczne nieoficjalne obliczenie ilości mandatów, które przypadają poszczególnym stronnictwom:

Lista Nr.	1	(B. B. W. R.)	104 m.
„	2	(PPS.)	51
„	3	(Wyzwolenie)	30
„	7	(NPR. Prawica)	8
„	8	Selrob prawica	5
„	10	Str. Chł.	21
„	12	Chł. Str. rad.	1
„	13	Jedność rob.-chł.	5
„	14	Związek Chł.	3
„	17	Zj. nar.-żyd. w Mał.	6
„	18	Blok mniej. nar.	46
„	19	Selrob lewica	4
„	20	Lista ruska	1
„	21	Nar.-państw. bl. pr.	5
„	22	U. S. R. P.	9
„	24	Lista kat.-narod.	30
„	25	Polski blok kat.	28
„	26	Ukr. partja pracy	1
„	30	Kat. Unja ziem z.	2
		Różne lokalne listy zdobyły	12

ENDECJA O JEDYNCE.

WARSZAWA, 5 III. (AW.). Dzienniki popołudniowe omawiają prowizoryczne wyniki wyborów otrzymane już z szeregu okręgów. W „Kurjerze Warsz." p. B. Koskowski konstatuje, że „Jedynka" uzyskała względny trjumf w Warszawie dopiero wyprzedzając dla siebie 169 tys. głosów. P. B. Koskowski podkreśla zmniejszenie się liczby głosów oddanych na PPS w Warszawie z 83 tys. w poprzednich wyborach na 42 tys. i jednocześnie słabe powodzenie list żydowskich.

P. B. K. uważa, że lista Bloku Kat. Nar. wyszła w Warszawie obronną ręką.

—:::—

Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

„The Pivot of Civilisation"

(Pionierzy cywilizacji).

(Zmaszynowanie życia. — Nowa poradnia amerykańska dla kobiet. Pani Margaret Panger. — Gehenna biednych dzieci. — Odbudowa, czy przebudowa).

Zmaszynowanie życia w Ameryce sięga w dziedziny takie, iż doprawdy zdaje się: prąd ten pragnie wprost zmonopolizować nietylko siły fizyczne i duchowe człowieka, ale nagiąć i etykę i żywiołowe popędy, moralne odczuwania w szablon maszynowy dla państwa i produkcji sił ludzkich, „pro bono maszyn".

Warto poznać i posłuchać, czego pragnie postępowa kobieta amerykańska!

Pod tytułem: „Pionierzy cywilizacji" wydała p. Margaret **Sanger w** Nowym Jorku książkę o senzacyjnej tezie: „Kobieta winna mieć prawo do regulowania liczby dzieci, które pragnie urodzić"!

Autorka kreśli wstrząsające obrazy istnienia dzieci, które przychodzą na świat w strasznych warunkach materjalnych. Sprawozdania statystyczne przejmują grozą tragedji nieszczęśliwych pisklęt ludzkich i ich matek. Przerażająca jest liczba młodocianych przestępców, idą do domów poprawy a ledwo dorosną już — do prawidłowych więzień.

Te małe indywidua stają się nałogowymi przestępcami, od zarania życia są wytrącone ze społeczeństwa i bezlitośnie smaga je los. Obce im wszystko, co najbardziej jest ludzkie, obce im tkliwe słowa miłości i dobroci — nędza i zło stwarzają im złowrogą dla siebie i otoczenia dolę.

M. Sanger na podstawie faktycznych danych urzędowych, jak automatycznie całe rodziny, generacja po generacji zapełniają domy poprawy, więzienia, zakłady dla zwyrodniałych i zidjociałych i... domy publiczne.

Pisze, że umysłowo upośledzone jednostki, stojące poniżej przeciętnego poziomu, degenerowane osobniki wydają na świat większą ilość dzieci, aniżeli normalnie zdrowi ludzie!

Cyfry dotyczą amerykańskich stosunków — nie mniej jednak można je pod niejednem względem brać pod uwagę i dla powojennych stosunków europejskich.

Jakie rzeczy rozgrywają się w czasie pełnym „chwalb kultury"?

Pielęgniarka pisze: „przychodzimy do rodzin, którym za mieszkanie służy rozwalona buda drewniana, lub szopa przegniła, opuszczony, zapadający się magazyn. Rzadko w takiej ubikacji znajduje się okno, podłogą jest glina, lub kilka luźnych desek. Niema niczego do spożycia, rodząca matka jest pół martwa z głodu i zimna, jak i reszta rodziny...

Gdy przybysz powita światło dzienne, to znaczy, ma nieszczęście narodzić się „żywy" — to w 90 proc. wypadków zawija się go w stary papier gazetowy, bo nic innego niema. Wedle statystyki 30 proc. dzieci, które przychodziły na świat od 1 stycznia 1925 r. nie kosztowały nigdy **mleka** — 20 proc. nie miało kosza ani posłania ani kołyski, a 10 proc. już w pierwszych latach zakażają się tuberkułami i luesem.

Teza, jaką głosi jest karygodna wedle ustawy i gdy p. M. Sanger głosiła ją publicznie kobietom, jak wystrzegać się mają dzieci, wędrowała **raz po raz do więzienia.**

Jeśli państwo nie jest zdolne — tak pisze — do tego, by obywatelom dawać warunki egzystencji umożliwiającej wychowanie zdrowych dzieci, trzeba, by nastąpiło ograniczenie ilości narodzin.

Jest kierowniczką wielkiej poradni dla kobiet i cała Ameryka wie, że udziela otwarcie porady wszystkim, które się do niej zwracają.

Ślicznie — ale czemuż teraz nie wędruje do więzienia?

Oto rozważcie tę ironję społeczną wyszła za mąż, jest żoną wpływowego miljonera a jego nazwisko chroni ją i kobiety, którym pomaga.

Słynny Wells napisał przedmowę do tej książki — jest to jeden z wielu rozpaczliwych głosów, jakie idą w świat, w okresie powojennym..., głos wołający do głębi serc ludzkich: „nie zamykajcie duszy wobec niedoli i mąk współbliźniąt"!

I rzecz znamienna — którą tu pragnę zaznaczyć! Publicyści, obrońcy podwójnej moralności — innej dla tysięcy uprzywilejowanych i możnych, a innej dla warstw miljonowych — reformatorzy i ci ciemni, którzy ciągle chcą „nawiązać starganą nić" wołają „**odbudowa**" tych wartości, które zniszczyła wielka wojna!!

A prawdziwi ludzie, żywi i chcący z żywymi naprzód iść... nie mówią odbudowa lecz **przebudowa!**

Przebudowa — stosunku ludzi do ludzi — **przebudowa** zależności kobiety od mężczyzny — przebudowa zależności pracy od kapitału i przebudowa społeczna.

Słowo „miłość" — tak dziś sponiewierane, zezwierzęcone — głębsze odczuwanie miłości ludzi, miłości społecznej, musi rozkwitnąć w duszach i sercach powojennego pokolenia by tym... „co po nas przyjdą było lepiej"!

Nad nienawiściami, zdradami, podłościami, podstępami, kłamstwami i wybieganiu szalbierzy; nie wolno roztaczać obłudnie ramion krzyża promieniejącego „miłością bliźnjego".

Inż. Edmund Libański.

—:::—

Czy „artykuł 116" też był na usługach agitacji przedwyborczej?

W numerze 64 krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z dnia 4 bm., w artykule, wyjętym „z pod czapki Monomacha" (!), a pod tytułem: „Czy hasła sanacji nie mają znaczenia w Białymstoku (?)", czytamy treściwą, aczkolwiek obszernie opisaną i komentowaną wiadomość:

Prezes Izby Skarbowej w Białymstoku, p. Leopold Petz, jeden z najzdolniejszych skarbowców w Państwie, jeden z najuczciwszych, najenergiczniejszych i zasłużonych urzędników, został zwolniony ze służby państwowej na mocy postanowień „artykułu 116".

Z tego samego artykułu „Kurjera" dowiadujemy się, iż decyzja ta nastąpiła bezpośrednio **po wykryciu przez p. Petza nadużycia funduszów Skarbu Państwa na cele agitacji przedwyborczej i bezpośrednio po interwencji w tej sprawie jednego z byłych posłów, który usiłował zatuszować defraudację i fałszerstwo kwitów kasowych.**

Pytamy, czy i w jakim związku ze sobą pozostają te dwa fakty?

Pytamy następnie, czem wytłumaczyć fakt zwolnienia ze służby państwowej jednego z najzdolniejszych, najenergiczniejszych, najuczciwszych zasłużonych urzędników?

Pytamy wreszcie, **na jakie cele przedwyborcze** zostały użyte, choćby nawet chwilowo, fundusze Skarbu Państwa i jaka kara spotka defraudantów, oszustów i ich opiekunów?

Oczekując odpowiedzi miarodajnych czynników, oświadczamy, że o sprawie p. Petza w szczególności, a „artykułu 116" wogóle, napewne nie zapomnimy.

Czytelników zaś informujemy, iż „artykuł 116" pozwala na **zwolnienie z** państwowej służby każdego urzędnika i t. zw. „niższego" funkcjonarjusza bez podania motywów; „prawo" to uchwalił pierwszy Sejm, przed uchwaleniem Konstytucji, sankcjonował drugi Sejm i Najwyższy Trybunał Administracyjny, a dotknięci tem „prawem" nie tylko nie mogą żądać uzasadnienia faktu wyrzucenia ich na bruk, ale nawet **nie dysponują żadnym środkiem prawnym dla dochodzenia krzywdy.**

Dzieje się to w praworządnem, demokratycznem państwie, a w odniesieniu do tysięcznych rzesz. Jeśli to spotkało człowieka tej miary, co p. Petz, to jakież refleksje ogarną nas, jeśli pomyślimy o tych nieznanych mrówkach.

L. Krzywda.

Głód w Chinach.

Według wiadomości nadchodzących z Chin, katastrofa głodowa zaczyna obejmować tak wielkie obszary środkowych i północnych Chin, że istnieje obawa, **że około 20 procent ludności zginie z głodu.**

Najwięcej dotknięte katastrofą głodową są prowincje Szantung, połounipowa część prowincji Czili oraz poważna część prowincji Honan.

Nędza głodowa dotknęła ogółem 35 miljonow ludzi, z których 20 miljonów stale cierpi głód.

Według doniesień korespondenta „New York Times", masami wywozi się zwłoki zmarłych i zakopuje się we wspólnych grobach.

Na terenach dotkniętych głodem wojska sekwestrują resztę żywności, a bandy rozbójników grasują po całem terytorjum, napadają na osady i pozbawiają ludność wszelkich środków do życia.

Marzenia ściętej głowy.

BUDAPESZT. (Ceps.) Podczas ostatnich balów tegorocznego karnawału był także jeden bal „góralski". „Góralami" nazywają Węgrzy Słowaków, uważając Słowację za kraj okupowany chwilowo przez Czechów.

W następstwie tej wiary urzędują do dziś naturalnie prowizorycznie tylko, dawniejsi naczelnicy „żup", (województw), położonych na Słowaczyźnie i należących obecnie do Czechosłowacji. Na przykład były „żupan" z Nitry lub ze Zwolenia, których województwa leżą w Czechosłowacji i mają swoich naczelników mianowanych przez rząd czechosłowacki urzęduje nadal, jakby republika czechosłowacka wogóle nie egzystowała. Taki węgierski „żupan" urzęduje gdzieś w jakiejś zapadłej mieścinie na Węgrzech i czeka tylko na rozkaz spakowania swoich aktów i powrotu na Słowaczyznę, wrócone. Węgrom. Ci właśnie panowie i koła ich przyjaciół urządzili sobie bal góralski, na którym marzyli o powrocie dawnych czasów, które muszą powrócić choćby cała Europa miała zginąć.

„Dobrodziejstwa" dyktatury.

Nawet oficjalna statystyka włoska usiłująca przedstawić stosunki wewnętrzne w korzystniejszem świetle, wykazuje, że Włochy uginają się pod ciężarem fiskalnym i kryzysu ekonomicznego.

Napróżno dyktator poświęcając robotników, upoważnia przemysłowców do redukcji płac; brak pracy również. Liczba bezrobotnych wzrosła w marcu 1927 wynosiła — 227.000, w sierpniu 1927 — 291.000, przyczem cyfry te odnoszą się tylko do członków ubezpieczonych w kasach społecznych.

Liczba przedmiotów zastawionych w bankach zastawniczych wynosiła w półroczu r. 1926 około 4 miljony; w półroczu r. 1927 — 5 miljonów.

Nie przeszkadza to pochlebcom i chwalcom Mussoliniego apoteozować dyktatury.

FR. HOFFMANN.

Z doli i niedoli
pracowników gminnych król. stoł. m. Lwowa.

Historyczny rys organizacji.

Pozostał zatem w ręku radcy Zawistowskiego statut I. funduszu emerytalnego M. Z. E. do opracowania poprawek. Okazało się bowiem że emeryci M. Z. E. dostawali pobory z opłat pracowników tysiąckrotnie większe, o czem poprzednio pisaliśmy. Mimo to prowadzono złośliwą agitację przeciw Zarządowi Związku, chcąc za wszelką cenę zohydzić go w oczach personalu. Wprowadzono też następującą inowację w M. Z. E.: przy wysyłaniu na emeryturę przyznawał dyrektor, według własnej woli, wysokość poborów, wbrew statutowi, czyli przyznano kilku starym 100 proc. Sprawa ta miała zostać uregulowana po uchwaleniu poprawek. Tymczasem, skoro reprezentacja miejska uchwaliła statut Nr. II. i III. obniżono tym kilku starcom pobory, a kiedy zapytali o przyczynę, odpowiedziano im, że taki statut Związek przyjął. W ten sposób wszyscy ci weterani przyszli do Związku, i tu uświadomiono ich, że uchwalony statut nie obowiązuje M. Z. E. W ten sposób siano rozmyślnie niezgodę. Ażeby zaś mieli emeryci informacje, co się robi, przyjęto ich gremjalnie do Związku. Zdemaskowanie kłamstwa wpędziło wszystkich emerytów i wdowy do Związku i znów rozpoczęto dalszą wędrówkę ze statutem dla M. Z. E.

Sprawa ta natrafiła dalej na wielką trudność ponieważ oprócz tych spraw były setki innych, za którymi trzeba było chodzić i interwenjować, robić wywiady i t. p., przytem robiono straszne trudności ponieważ osobnik, stojący na czele, okazał się niepożądanym z powodu swej nieustępliwości. Nie przebierał on w walce, z powodu czego rzucono się przeciw niemu z całym impetem, ażeby za wszelką cenę go usunąć. Już nieco wcześniej wypowiedział mu walkę na śmierć i życie ówczesny kierownik ruchu za to, że piszący ośmielili się w imieniu ruchu, zaproponować mu, ażeby zmienili zajmowane stanowisko. Ponieważ kierownik był bezpośrednio przełożonym piszącego — roztoczył nad nim dochodzenia, posądzając go równocześnie o niesumienność, czyli o sprzeniewieżenie 1 miljona marek. (Epilog tej sprawy zakończył się w Sekcji III., gdzie posądzonego musiał przeprosić, — równocześnie zapłacić karę na ochronkę Piłsudskiego). Mimo tej porażki, walki nie zaprzestawał do śmierci, jednak bez skutku.

Prowadząc konferencje w kilku zakładach zmuszony został Zarząd znowu do uciekania się do przedstawicieli robotników w Radzie miejskiej. Kiedy i to było bezskuteczne, zaczął krytycznie poruszać w prasie postępowanie szefów. Ponieważ w jednym z artykułów zostali szefowie dotknięci do żywego, — zażądali od wicepr. Stahla, wyciągnięcia z tego konsekwencji. Tak też zrobiono. Na polecenie wicepr. został piszący wezwany o godzinie 5-tej w sobotę do dyrektora, który oświadczył mu, że jest zawieszony w służbie. Zarządzenie to rozniosło się błyskawicznie po wszystkich zakładach, a kiedy przedstawiciele Rady m. z klubu P. P. S., przestrzegali prezydjum m., że spowoduje to katastrofę, oświadczono, że oni do tego nie są zdolni. A jednak w niedzielę rano stanęła praca. Pierwszy stanął w obronie swego przewodniczącego ruch miejskiej koleji elektrycznej. W ślad za nim zaczęły się przyłączać inne sekcje. Prezydjum miasta widząc błąd popełniony (prez. Neumana, nie było we Lwowie, a wicepr. Stahl, „wyjechał" w nocy do Warszawy) zawezwało do siebie o godz. 12-tej komitet strejkowy, któremu oświadczono, że polecono już cofnąć zawieszenie i powołać do pracy przewodniczącego. Inne postulaty omówi się z prezydentem po powrocie. Pracownicy, stojąc w strejku, zażądali stanowczo usunięcia inspektora. Tu zaś natrafiono na opór bezwzględny i walka rozogniona zatoczyła szerokie kręgi.

—:::—

Za pożyczone dolary nie wolno budować szkół ani mostów!

Na jakich warunkach otrzyma Warszawa pożyczkę 10 miljonów dolarów.

Przed kilku dniami Prezydjum miasta Warszawy podpisało umowę z grupą banków amerykańskich w sprawie pożyczki w sumie 10 miljonów dolarów.

W sprawie tej odbył magistrat warszawski nadzwyczajne posiedzenie, na którem rozpatrywane były warunki kredytu:

Cena emisyjna obligacji 89 za 100, roczne oprocentowanie 7 proc., amortyzacja w ciągu 30 lat.

Drugim i najważniejszym warunkiem, postawionym przez bankierów amerykańskich, jest sposób zużycia pożyczki.

Pożyczka nie może być obracana na cele nieprodukcyjne lub inwestycje nieprocentujące, jak np. na budowę gmachów szkolnych, bruków, parków, mostów, gmachów biurowych itp.

Przeznaczeniem jej są inwestycje w rodzaju: tramwaje, wodociągi, gazownie, koleje podziemne, głównie zaś domy mieszkalne.

W związku z tem amerykanie zastrzegają sobie kontrolę nad celowem zużyciem pożyczki.

Aprobata tych warunków zależy teraz od Rady miejskiej.

—:::—

400 robotników amerykańsk. przyjeżdża „nauczać" robotników polskich.

Po 50 zł. dziennie.

„Gazeta Robotnicza" donosi że koncern Harrimana nosi się z zamiarem sprowadzenia na Górny Śląsk naganiaczy na robotnika śląskieog. Widocznie jeszcze mało pracuje robotnik, jeszcze wydajność jego jest „niedostateczna", że nie wystarczy dozór miejscowy, ale trzeba go sprowadzać aż z zagranicy. Naganiacze zagraniczni „pokażą" nam, jak się pracuje „za oceanem". Oni nas będą uczyli rozumu.

Wyjaśnienia w tej sprawie dotychczas niema. widocznie więc nahajki na plecy robotnika śląskiego są już w drodze.

Obecnie pisze o tem „Głos Narodu":

„Koncern Harrimana, który jak wiadomo nabył kopalnie cynku na Górnym Śląsku, sprowadza 400 robotników (na termin jedno lub dwuletni) z Ameryki. Płaca dzienna ma wynosić 50 złotych, koszta przejazdu w jedną i drugą stronę ponosi koncern.

A więc robotnik amerykański otrzyma 50 zł. dziennie, podczas gdy nasz robotnik zarabia zaledwie kilka złotych. Sprowadza się robotników a tysiące bezrobotnych naszych porzuca kraj i jedzie na tułaczkę zagraniczną.

Czyżby o tem rząd nie wiedział, a jeżeli wie, to jakie poczynił kroki, by nie dopuścić do skandalu.

Nagrody dla dozorców realności.

Termin wnoszenia zgłoszeń przedłużony do 15 b. m.

Magistrat miasta Lwowa przedłużył termin ubiegania się o nagrody za utrzymywanie czystości i porządku w realnościach do dnia 15. marca 1928.

Zgłoszenie pisemne należy wnosić w powyższym terminie do miejskich Komisarjatów dzielnicowych.

Magistrat podając niniejsze do wiadomości przypomina równocześnie, że jest ustanowionych 50 nagród w łącznej sumie 5.000 zł., a to:

26 nagród po 50 zł. 14 nagród po 100 zł., 9 nagród po 200 zł., 1 nagroda 500 zł.

O nagrody powyższe mogą się ubiegać dozorcy domów względnie ci, których pieczy powierzono utrzymywanie czystości i porządku w realnościach.

Warunkiem otrzymania nagrody jest stałe utrzymywanie całego domu, podwórza i chodnika ulicznego we wzorowej czystości i porządku.

Kontrolę będą przeprowadzać dzielnicowe Komisje sanitarne, w skład których wchodzi również delegat Stowarzyszenia dozorców.

Rozdanie nagród odbędzie się uroczyście w połowie czerwca 1928 w sali ratuszowej.

Podając niniejszem treść konkursu do wiadomości Magistrat żywi nadzieję, że dozorcy realności w zrozumieniu intencji i dążeń Zarządu miasta w kierunku uzdrowienia stosunków sanitarnych w realnościach, jakoteż swego własnego interesu wezmą jak najliczniejszy udział w konkursie.

Ilu robotników zatrudnia przemysł sowiecki?

MOSKWA. (Ceps.) Cały przemysł sowiecki podlega bądź pod administrację urzędników tej republiki, na które terytorjum się znajduje, bądź też pod administrację centralnych organów ZSSR. Pod administracje organów centralnych podlegają wszystkie ważniejsze gałęzie przemysłowe, jak n. p. przemysł węglowy, żelazny, naftowy, maszynowy i t. d. z lekkiego przemysłu zaś przemysł włókienniczy skórny i t. p.

W roku ubiegłym pracowało w przemyśle związkowym 1,261.000 robotników, w przemyśle R. S. F. S. R. — 596.000, w USSR. (Ukraina) — 145.000, w ZSFSR. (republika zakaukazka) — 16.700 w Turkiestanie — 4,400, razem więc 2,605.000 robotników. Przeciętny zarobek miesięczny jednego robotnika wynosił w roku ubiegłym 60 rubli.

Podkreślić jednak należy, że podana cyfra oznacza tylko zarobek przeciętny, bo zarobki robotników w różnych okolicach różnią się od siebie znacznie.

Z wydawnictw.

LWOWSKIE WIADOMOSCI MUZYCZNE I LITERACKIE nr. 3 (28) zawierają: S. Przybylskiego: Rozmowa z prof. Tad. Zieliskim, E. Steina: Muzyka współczesna a publiczność, E. Jędrkiewicza: Stulecie Karola Costera, St. Kołaczkowskiego: Z powodu ostatniej książki Kaden-Bandrowskiego; „Z rozmyślań poety" (A. Vignego) K. Czarkowskiego: Studja polskie z literatury angielskiej, J. E. Płomieńskiego: Monografja prof. Kleinera o Słowackim, recenzje I. Wieniawskiej z ostatnich przedstawień teatralnych oraz Wł. Gołębiowskiego przegląd z dziedziny muzyki.

—:::—

WIADOMOŚCI LITERACKIE w nr. 10 przynoszą: „Józef Wittlin o sobie", „Swejk Haska u Piscatora" i Raoul Auernheimer o sztuce wiedeńskiej; St. Higiera „O dziecku poezji proletarjackiej"; omówienie dzieła O. Forst-Battaglji o St. Poniatowskim; P. Hulki-Laskowskiego „Nieznany Tołstoj", „Wiersze wędrownego sztukmistrza", Notatki; K. W. Zawodzińskiego „Genjusz czy potęga reklamy"" (surowa, lecz przeważnie słuszna ocena twórczości Zegadłowicza); St. Helsztyńskiego recenzja książki R. Dybowskiego o Byronie, Z. St. Klingslanda „U Landowskiej"; J. Lechonia polemika w obronie P. E. N. Aubu z Słonimskim, A. Słonimskiego: Shaw w teatrze polskim; Polska zagranicą, korespondencja, tydzień biblioteczny.

—:::—

Proces o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego.

Dalsze przemówienie prokuratora.

31 dzień rozprawy.

Wczoraj przemawiał w dalszym ciągu prokurator dr. Laniewski, wykazując na wstępie winę oskarżonego Antoniego Stefaniszyna. Twierdził on stale, że to nie on jest winien lecz niejaki Michał Stefaniszyn i tylko wskutek podobieństwa nazwisk znajduje się na ławie oskarżonych. W archiwum szpiegowskim Pipczyńskiej znajdowała się jednak jego fotografja co świadczy niezbicie o jego winie.

Aleksandra Janicka była łącznikiem pomiędzy poszczególnymi członkami U. W. O. Podczas wkroczenia policji do mieszkania Werbickich obecna tam Janicka usiłowała ukryć teczkę wraz z maskami gazowemi.

Oskarżony **Dziś** był również członkiem U. W. O. na jego paszport jeździł do Łodzi Iwan Werbicki, jako delegat D. jeździł do Pragi na posiedzenie tej organizacji. Podczas aresztowania usiłował ukryć kartkę o treści szpiegoskiej.

Narzeczona jego **Dziubówna** przechowywała materjały szpiegowskie Dzisia, aresztowana podała fałszywe nazwisko, W organizacji działała pod pseudonimem „Olenka".

Darmochwal nie przyznał się do znajomości Janickiej . I. Werbickiego , pomimo że ci w listach powołują się na niego. Służąc przy wojsku, zbierał materjały szpiegowskie.

Adres oskarżonego **Derlyci** znajdował się w zapiskach Pipczyńskiej. Podczas swej służby wojskowej podał w liście do kolegi Matejciowa jako swe credo: „Zbrojeju ponewołenych je zdrada". Członkowie tej organizacji Biłas i I. Werbicki prosili go o przysłanie kart mobilizacyjnych, on zaś domagał się od oskarżonego w krakowskim procesie Mikołaja Stefaniszyna o przysłanie opisu karabinu maszynowego.

Jarosław i **Olga Hretczacy** bez wiedzy ojca ukrywali ściganego przez policję W. Atamańczuka.

N. Wirściuk dostarczył Atamańczukowi rewolwer i „Surmę", oraz dopomagał mu do ucieczki.

Korolukowa otrzymywała od organizacji pieniądze które doręczała swemu narzeczonemu Atamańczukowi.

Kończąc swe przemówienie o działalności szpiegowskiej oskarżonych, prokurator omówił winę I. Werbickiego w sprawie insynuacji o pobicie w policji, oraz o obrazę dozorców więziennych przez Dzisia.

Rozkołysały się dzwony...

Po pauzie rozpoczął dr. Laniewski udowadniać winę Atamańczuka i I. Werbickiego w sprawie zamordowania śp. Sobińskiego.

Przemówienie swe rozpoczął słowami: Rozkołysały się dzwony, smutek przeniknął serca Polaków-obywateli tej ziemi, gdy składano do grobu zwłoki ś. p. Sobińskiego. Wszyscy bowiem odczuli, że kula zbrodniarza godziła nie człowieka, męża i ojca rodziny, lecz w symbol władzy i polskości w tej części kraju.

Ażeby móc umotywować winę oskarżonych o tę zbrodnię musiałem przedstawić tło w jakim żyli i działali Atamańczuk i I. Werbicki. Dopiero całość tych szczegółów wykaże niezbicie ich winę.

Alibi obwinionego niekoniecznie jest potrzebne aby udowodnić jego niewinność. Werbicki z niezwykłym wysiłkiem usiłował wykazać swe alibi w krytycznym czasie zamordowania śp. Kuratora. Szczegóły podane przez niego w policji, i w sądzie różniły się jednak znacznie. Również osoby przez niego powołane na świadków zmieniały swe zeznania, a co jest nader charakterystyczne, że im później tem bardziej konkretne podawali oni szczegóły tego wieczora.

Olga Werbicka i Badowski zeznali w policji, że nie pamiętają lub też zaprzeczyli aby I. Werbicki w krytycznym czasie był w domu. Świadek Dziubówna w śledztwie podała, że nie przypomina sobie aby w tym czasie widziała Werbickiego. Na rozprawie jednak Janicka, Badowski i Dziubówna zgodnie twierdzili, że był on wówczas w domu.

Rodzice jednak I. Werbickiego, co jest znamienne, skorzystali jednak z dobrodziejstwa ustawy i odmówili zeznań w tej sprawie. Zawiodło więc alibi oskarżonego.

Listy I. Werbickiego do Janickiej świadczą, że przeżywał on wówczas ciężką rozsterkę duchową. Dnia 13. października 1926 pisze bowiem, że wyjeżdża ze Lwowa w nieznanym kierunku. W krytycznym dniu o godzinie 10 przedpołudniem, pisząc kartkę do Janickiej, podał, że ucieka ze Lwowa. Pisząc kartkę 7 godzin później jako nagłówek podał: „Nie możu sia wioważyty!" Dnia 22. tego miesiąca, a więc po dokonaniu zbrodni, pisze do narzeczonej, że wałęsa się po ulicach i tylko nocami zagląda do domu rodziców. Świadczy to, że lękał się wówczas aresztowania.

Dziś w dalszym ciągu przemawiać będzie prokurator.

ECHA MOWY MUSSOLINIEGO.

GENEWA, 5. marca. (AW). Wczorajsza mowa Mussoliniego wywołała w kołach Ligi Nar. wrażenie dość niekorzystne. Zdziwienie wywołał ten ustęp mowy Mussoliniego, w którym premjer włoski oświadcza, że obecny rząd włoski nie jest odpowiedzialny za przyrzeczenia poczynione przez dawny rząd włoski. W myśl statutu Ligi Nar. sprawa Południowego Tyrolu może być każdej chwili wytoczona przed forum Ligi Narodów.

Pani Wiktorja Zubkow nie rozwodzi się.

Była księżna Schaunburg-Lippe, obecna pani Zubkowa, udzieliła wywiadu współpracownikowi berlińskiego dziennika „8-Uhr Abendeblatt", w którym oświadczyła, że pogłoski o finansowych kłopotach jej męża są nieprawdziwe.

Pani Zubkowa rzekła:

— Upoważniam pana do oświadczenia, że wszystkie pogłoski o finansowych tranzakcjach mojego męża oraz o rzekomem zakłóceniu moich stosunków małżeńskich są z gruntu nieprawdziwe. Nic nie wiem o tych wypadkach, o których się tak szeroko rozpisują gazety. Nie wiem również nic o jakichś planach rozwiązania mojego małżeństwa, albo też o projekcie narzucenia mi kurateli. Tego rodzaju oszczercze pogłoski mogą pochodzić tylko od ludzi, którzy mają swój interes w tem, aby zniszczyć nasze pożycie małżeńskie.

JUTRO OFICJALNE WYNIKI WYBORÓW.

WARSZAWA, 5 III. (AW.). Główna Komisja wyborcza ogłosi ostateczne wyniki wyborów w dn. 7 marca. Szczegółowe opracowanie wyników wyborów na terenie całego kraju wymaga bardzo usilnej i długiej pracy, gdyż poszczególne okręgi wyborcze liczą niekiedy od 7 do 700 obwodów przyczem niekiedy w każdym z obwodów zgłoszono do 20 list wyborczych.

19 POSŁÓW KONSERWY?

WARSZAWA, 5 III. (AW.). Konserwatywny „Dzień Polski" oblicza, że według dotychczasowych zestawień wejdzie do Sejmu z listy Bezp. Bloku 15 konserwatystów, co licząc z listą państwową da razem 19 posłów zachowawczyc .

POLSKIE POŻYCZKI PRZEMYSŁOWE.

WARSZYNGTON, 5. marca. (AW). „United Press" dowiaduje się, że planowane na najbliższe miesiące polskie pożyczki przemysłowe zostaną na rynku amerykańskim z łatwością ulokowane. Szczególnie ostatnia mowa min. Czechowicza wpłynęła korzystnie na ocenę ogólnej sytuacji gospodarczej w Polsce, pozatem zaś korzystne wrażenie wywołują sprawozdania Banku Polskiego. Fakt, że Polska potrzebuje obecnie kapitałów zagranicznych jest tutaj bardzo przychylne.

Sprawa polsko-litewska.

WARSZAWA, 5. marca. (AW). „Kurjer Poranny" donosi z Genewy, że według krążących tam pogłosek Waldemaras wystosował do Belaertsa prośbę aby osobiście interwenjował w sprawie rokowań polsko-litewskich. Belaerts miał wywołać formalną dyskusję w tej sprawie przed forum Ligi Narodów. Wobec stanowiska Polski zgadzającej się na podjęcie rokowań w Królewcu zdaje się że mandat Belaertsa będzie nieaktualny.

A. KURPIN.

ŁAJDAK.

Mam teraz w domu śliczną psinę — czarnego pudelka.

Wabi się „Łajdak".

Nazwano go tak wcale nie dlatego, by obrazić jego psią godność. Nie, bynajmniej. Nazwano go tak dlatego, że w okresie dostawania zębów zgryzł nóżki stołków i stolików, żuł prastare portrety i wypluwał je w brzydkim i oślinionym stanie, wbiegał jak oszalały do kurnika pani gospodyni, wypędzał stamtąd wszelkie ptactwo i szczekał na głośno: „dzięki jego łajdactwu" wszystkie kury biegały jak powarjowane po dziedzińcu, gdakały i gubiły upierzenie.

Raz nawet wyrządził nam wcale niemiłą niespodziankę. Wpadł do pokoju podczas domowego koncertu i tak zaczął akompanjować słynnemu skrzypkowi, że ten wyniósł się od nas raz na zawsze i wątpliwe, czy kiedykolwiek jeszcze zajrzy.

Pomijam te wszystkie „łajdactwa", jakie systematycznie wyrządzał służbie, Jak się zdaje, bito go też nieraz za to po cichu w kuchence...

Dziś rano dałem mu kawał chleba z masłem, ale mój pudelek ostrożnie i, jak się zdaje, tylko przez grzeczność, zlizał masło i znów ułożył się u mych nóg, patrząc mi w oczy smutnie pytającemi oczyma...

Wiem dobrze, że memu pudełkowi mija rok i że teraz przychodzi nań okres „wycieczek", ale i to wiem także, że w tem biednem stworzeniu obudziła się już świadomość i że wskutek tego staje się nieszczęśliwym.

Bez ustanku, delikatnie i niestrudzenie błaga mnie, by wyjść na ulicę, Mam koniecznie wsiąść do dorożki i pojechać gdziekolwiek, aby tylko on mógł bieżeć wtedy obok dorożki i szczekać na koło, które obraca się, obraca, obraca... Później wybiegnie naprzód i będzie ze szczekanie skakał koniowi do mordy.

Podczas tego mówi do konia:

— Proszę cię, zatrzymaj się, daj mi pomyśleć nad tem, czemu to koło obraca się, nie mogę tego zrozumieć, a tak bardzo chciałbym to wiedzieć...

Ale to konia nie wzrusza. W nim tętnią potężne zwierzęce instynkty, których z taką obojętnością korzystamy my, ludzie, zużytkowując dla owych celów jego siłę, nerwowość, piękno jego kształtu, zdolność zapamiętywania miejsc, niewybredność, w jedzeniu.

Koń miknie pod batogiem ze ślepem poddaniem się i myśli o owsie.

A tymczasem mój biedny, czarny pudelek, znów zwraca się do mnie, wskakuje do dorożki, usadawia się obok i płacze, doprawdy płacze:

— Wyjaśnij mi ty, mądry, niezależny czarodzieju, ty, który umiesz sprawiać cudą, rozpalać ogień, ty, komu jest łatwo zdobyć jadło — wyjaśnij mi: dlaczego koło się kręci? Powiedz, po co istnieją na tym świecie? Dlaczego tak mocno jestem przywiązany do ciebie i czy nie lepiej by mi było być złym i zgłodniałym wilkiem, biegać jak on po leśnej gęstwinie, spać jak on wśród krzaków i drzew korzeni i z rozkoszą żłopać krew zająca, któremu się gardziel przegryzie?

O, miła, biedna, i dobra psino... Otóż o to chodzi właśnie, że i mnie nie jest lepiej na świecie, niż tobie! Otóż to chodzi, że i ja wiecznie szukam swego Boga, aby go spytać z utęsknieniem i męką: Co jest czas? Co jest ruch? Dlaczego żyję tak krótko i tak niepotrzebnie i dlaczego każdy czyn mego życia jest zatruty cierpieniem? Niekiedy nawet rozkosznem cierpieniem?

O, miła, moja, dobra psino; nam na to nikt nie odpowie!

Widzisz, że ja sam teraz płaczę, przejęty trwogą i bólem i tą świadomością, co się we mnie zbudziła.

A może wszystko to jest nadzwyczaj proste, a może i ja i ty wraz z naszą męką jesteśmy śmieszni? A może tu gdzie na uboczu siedzi sobie taki djabik dowcipniś, który wie dobrze, że całe te pytania sprowadza się do jaknajprostszej i jaknajmniej skomplikowanej formuły algebraicznej?

Siedzi sobie i wie wszystko, ale. umyślnie nic nam nie chce powiedzieć.

I nigdy nie powie!

Konkurs dramatyczny miasta Lwowa.

Na konkurs dramatyczny, rozpisany w r. 1925 przez Zarząd miasta Lwowa ku uczczeniu 25-lecia otwarcia Teatru Wielkiego, nadesłano 16 utworów. — Oceną tych utworów zajął się powołany do życia Sąd konkursowy, złożony z następujących osób: 1) Dr. Chlamtacz Marceli, prof. uniw. i wiceprezydent. m. Lwowa, jako przew. 2) Barwińska Leonia, art. Teatrów m. Lwów, 3) Barwiński Henryk, dyr. Teatrów, Lwów, 4) Dr. Dr. Bernacki Ludwik, dyr. Zakł. narod. im. Ossolińskich Lwów, 5) Brończyk Kazimierz, profesor gimn. Lwów, 6) Dr. Bruchnalski Wilhelm, prof. uniwers. Lwów, 7) Dr. Czołowski Aleksander, dyr. Archiwum m. Lwów, 8) Czapelski Tadeusz, dziennikarz, Lwów, 9) Dr. Gubrynowicz Bronisław, prof. uniwers., Lwów, 10) Jedlicz Józef, literat, Lwów, 11) Jędrkiewicz Edwin, prof. gimn. Lwów, 12) Laskownicki, redaktor, Lwów, 13) Lityński Michał, em. dyr. szkoły realnej, Lwów, 14) Rasiński Gustaw, reżyser Teatru m. Lwów, 15) Schröder Artur, literat Kraków, 16) Sosnowski Józef, art. teatru Kraków, 17) Sznajder Adam, radca sądowy, Lwów, 18) Trzciński, Teofil, dyr. Teatrów miejskich, Lwów, 19) Dr. Vogel Aleksander, prezes Syndykatu dziennikarzy lwowsk., Lwów. 20) Dr. Wereszczyński Antoni, prof. politech. Lwów. 21) Żytecki Edward, reżyser Teatrów m. Lwów.

Pracę członków Sądu konkursowego zorganizowano w ten sposób, że losem rozdzielono między poszczególnych członków Sądu pewną ilość utworów i zażądano pisemnych opinji o ich wartości. — Przyjęto przytem, jako ogólną zasadę, że prace w pierwszem czytaniu ocenione, ujemnie, jako warunkom konkursu nieodpowiadające, przydzielono innym członkom Sądu do drugiego czytania. — Prace i w drugiem czytaniu ujemnie ocenione, eliminowano, prace zaś nieeliminowane przekazywano do wspólnego czytania w obecności wszystkich członków Sądu, — przyczem członkom, którzy dla jakichś przeszkód przy wspólnej lekturze nie uczestniczyli, przesłano prace wspólnie czytane do dodatkowego odczytania i zaopinjowania. — Takiemu wspólnemu czytaniu poddano prac 11 przyczem obecni przy wspólnej lekturze członkowie Sądu byli co do każdego utworu zaznajomieni z indywidualną oceną danego utworu, złożoną przez tych członków Sądu, którym w początkowem stadjum prac konkursowych dany utwór losem był przydzielony do czytania.

Przed przystąpieniem do ostatecznej oceny, członkowie Sądu uchwalili regulamin, normujący sposób i wytyczne ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu. Regulamin przewidywał następujący kwestjonarjusz: które z nadesłanych prac, po wyłączeniu prac zgodnie zdyskwalifikowanych, zasługują:

a) na wyróżnienie, b) na I ewent. II ewent. III nagrodę, przyczem przyjęto dopuszczalność, takiej wykładni postanowień konkursu, że kwota I względnie II nagrody nie zużyta powiększa automatycznie kwotę i ilość nagród trzeciego stopnia. — Również uważał Sąd konkursowy za dopuszczalne w razie nieprzyznania żadnej pracy ani I ani II nagrody, zależnie od wartości prac przydzielonych do nagrody III stopnie, ustalić wysokość tychże trzecich nagród. — Ponadto postanowiono ogłosić publicznie także prace, które posiadaja pewne walory literacko-dramatyczne.

Poza domową lekturą nadesłanych utworów przez poszczególnych członków Sąd konkursowy odbył 25 posiedzeń, na których omawiano wspólnie wyniki przedłożonych oceń i przydzielono do superrewizji utwory, co do których wartości zdania były podzielone, tak, że nierzadko były wypadki, że jeden i ten sam utwór przechodził przez szereg rąk, ponadto jak wyżej zaznaczono, prac 11 poddano wspólnemu czytaniu.

Rozstrzygające posiedzenie Sądu konkursowego odbyło się dnia 15 lutego br. przy następującym składzie sędziów:

Prof. Dr. M. Chlamtacz, jako przewodniczący, prof. Brończyk, prof. Dr. Bruchnalski, dyr. Czołowski, prof. Dr. Gubrynowicz, red. Jedlicz, prof. Jędrkiewicz, red. Laskownicki, dr. Lityński, dyr. Trzciński, reżyser Żytecki.

Zaznacza się, że z pierwotnego na wstępie podanego składu członków Sąd w międzyczasie, niektórzy sędziowie ustąpili, bądź to przez śmierć, bądź wskutek rezygnacji, bądź też wysiedlenie się ze Lwowa i niemożności dojeżdżania na częste posiedzenia.

Na tem to rozstrzygającem posiedzeniu nie uznano żadnej pracy jako zasługującej na I wzgl. II nagrodę (zł. 10.000 wzgl. 6.000).

Natomiast uchwalono przyznać II nagrodę z III i sumę stąd powstałą rozdzielić między trzy prace, uznane za najlepsze, w ten sposób, że pierwsza otrzyma 5.000 zł., druga 3.000 zł., a trzecia 2.000 zł.

Pierwszą z tych trzech nagród przyznał Sąd baśni dramatycznej pod tytułem „Popieluch“, drugą dramatowi pt. „Święto Kos“, trzecią sztuce historycznej „Batory“.

Następnie uznano jako zasługujące na wyróżnienie następujące prace: 1) „Powesele, 2) „Synowie“ (godło: Korab senior); 3) „Lwie serca“ (godło: Forse che si, forse che no). Ponadto postanowiono ogłosić jako posiadające pewne walory literacko-dramatyczne następujące prace: 1) „Krwawe dni“ (godło: Semper fidelis); 2) „Bractwo śmiechu“ (godło Uśmiech); 3) „Zochna albo pod Lwów“ (godło Janus); 4) „Twierdzą nam będzie każdy próg“ (godło Jawor); 5) „Gdzie polska prawda?“ (godło w poszukiwaniu prawdy); 6) „Wielka wojna“ (godło Labarum); 7) „Kto woła? kto każe? (godło bez godła); 8) „Chluba Narodu“ (godło Znicz); 9) „W młynie życia“ (godło Heliozoon); 10) „Dla hasła“ (godło do boju lance); 11) „Bezimienni“ (godło Pro patrja); 12) „Introibo“ (godło Z dymem pożarów); 13) „Medyceusze“ (godło: Promaverze w 450 rocznice); 14) „Knezno“ (godło: Gryf); 15) „Cierniowe kwiaty“ (godło: Białe Astry).

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej nagrodzonej sztuki (5.000 zł) pt. „Popieluch“ jest p. Maciej Szukiewicz z Krakowa, drugiej (3.000 zł) pt. „Swięto Kos“ p. Andrzej Łanowski (pseudonim znanego krytyka prof. Wł. Kozickiego); trzeciej (2.000 zł), pt. „Batory“ p. Stanisław Szpotański z Warszawy. — Autorami sztuk, którym przyznano wyróżnienie są: pp. Edward Teichman, sł. Uniwer. J. K. we Lwowie (Powesele), pp. Władysława Janikowska i Wanda Wiodek-Slękowa z Warszawy („Synowie“) i p. Juljusz Petry, dziennikarz we Lwowie („Lwie Serca“).

Wreszcie Sąd konkursowy uchwalił przedstawic Zarządowi miasta wniosek, by niezużytą kwotę 10.000 zł przyznano jako nagrodę autorom najlepszych sztuk polskich, które będą wystawione na scenie lwowskiej do dnia 1 lipca 1929 r. W aktach i zapiskach Sądu konkursowego przechowane są oceny każdej ze 161 nadesłanych, prac, a protokoły każdego z odbytych posiedzeń zawierają streszczenie dyskusji i tenor powziętych uchwał.

Prace, co do których Sąd konkursowy orzekł, że posiadają pewne walory literacko-dramatyczne, jak i te, które uznano za nieodpowiadające warunkom konkursu, są do odebrania w V Wydziale Magistratu.

Nie zapominajcie o tem!

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego, prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo. zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy.

Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężania. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia.

Wilhelm Liebknecht.

Kobieta, prawo i zbrodnia.

Z odczytu w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego.

Przyznam się, że szłam na prelekcję prokuratora Gürtlera uprzedzona. Temat bardzo interesujący: Zbrodniczość kobiety. Ale cóż może o tem powiedzieć oskarżyciel publiczny, który z tytułu swego urzędu z trybuny sądowej domaga się zawsze kary za winę? Czyż w sali odczytowej zdobędzie się na inną ocenę zbrodni, niż w sali sądowej? Sądziłam, że prokurator jak prokurator potępi przestępne kobiety i nie znajdzie dla nich żadnego usprawiedliwienia.

Pomyliłam się srodze i doznałam najmilszego zawodu.

Prokurator otrząsnąwszy z siebie pył ponurej sali sądowej jako prelegent okazał się pobłażliwym, wyrozumiałym, wybaczającym człowiekiem, szlachetnym obrońcą kobiety. Tak, jeżeli kobieta popełni zbrodnię, to w głębokich pokładach jej duszy znajdzie się jeszcze zawsze uczucie, które potworność tej zbrodni znacznie łagodzi.

— — — — — — — — — —

Prelegent na wstępie przedstawił ocenę kobiety w kryminologji kilku krajów europejskich. Najsurowiej i zdaje się najmniej sprawiedliwie odnoszą się do kobiety Włochy. Według Lombrosa kobieta jest więcej współczująca niż sprawiedliwa, jest też więcej okrutna niż sprawiedliwa. Ślepe uczucie zemsty jest u kobiety znacznie silniejsze niż u mężczyzny, pozatem słabsza jest jej odporność moralna. Inteligencja kobiety jest mniej twórcza i mniej oryginalna niż inteligencja mężczyzny, natomiast kobieta góruje nad mężczyzną pod względem intuicji. Kobietę cechuje ponadto spryt w kłamstwie, nieszczerość i t. p., co już przypisać należy skutkom wychowania.

Według Lombrosa człowiek rodzi się zbrodniarzem, a jeżeli tak jest, dlaczegóż prawo jest tak bezwzględne wobec zbrodniarzy?

Francuska szkoła kryminalistyki rozpatruje ciekawy problem, czy kobieta w uwzględnieniu jej specjalnych, odrębnych cech powinna za tę samą zbrodnię odpowiadać jako mniej winna niż mężczyzna. Naogół Francja odnosi się do kobiety z wielką pobłażliwością.

Klerykalna Hiszpanja traktuje zbrodnię kobiety jako zjawisko socjologiczne. Panuje tam opinja, że głównem źródłem zbrodni wśród kobiet jest prostytucja, która w tym kraju wielkiej pobożności rozwija się nadmiernie, czego dowodem jest zastraszający fakt, że 50 proc. dziewcząt szkolnych oddaje się tam zawodowo prostytucji, a w samym Madrycie jest aż 300 domów publicznych!

Niemcy poświęcają wiele studjów zagadnieniu zbrodniczości kobiet. Panuje tam ogólna opinja, że wydarzenia fizjologiczne kobiety mają silny wpływ na jej całe życie i nierzadko pchają ją na drogę zbrodni. — Według twierdzenia Niemców zbrodniczość kobiety leży w jej kobiecości.

W niepodległej Polsce nie było dotychczas mężów nauki, którzyby badali istotę zbrodniczości kobiety. Jednakowoż statystyka lat dziesięciu stoi w sprzeczności z tem, co się o zbrodniczości kobiet mówi w innych krajach.

Na 500 więźniów u nas jest 26 kobiet, z których tylko 9 odbywa karę jednego roku. Na tych 29 kobiet przypada wszystkiego 14 Polek. Żydówki nie popełniają zbrodni na tle macierzyństwa, natomiast popełniają oszustwa w handlu i t. p. i za to ściga je sprawiedliwość. Na sto wyroków zasądzających, przypada u nas zaledwie pięć zasądzających kobiety.

Prelegent twierdzi, że zbrodnie polityczne, są popełniane przez kobiety na tle *chorobliwem*, zawsze w takich wypadkach odgrywa rolę jakiś moment uczuciowy. — Kobietom u nas obce są gwałty na tle politycznem, napady, ograniczenie osobistej wolności, obraza religji, fałszowanie monet, kradzież z włamaniem.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 6 marca

POWIĘKSZENIE LICZBY DNI TARGOWYCH WE LWOWIE. Magistrat ponownie ogłasza, że od 10. lutego 1928 targi na zwierzęta domowe odbywają się trzy razy tygodniowo a to: w poniedziałki, środy i piątki. W pierwsze dwa dni, to jest w poniedziałki i środy, odbywają się targi na wszystkie gatunki zwierząt prócz koni, w piątki zaś na wszystkie gatunki zwierząt łącznie z końmi.

NAGŁY ZGON. 21-letni Stefan Dżuman, służący w kawiarni „De la Paix" przy pl. Marjackim zmarł wczoraj nagle prawdopodobnie na udar sercowy. Lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

ZAGINIONY. 11-letni Zdzisław Orrel, uczeń V kl. szkoły ludowej, wydalił się wczoraj z domu rodziców przy ul. Skarbkowskiej l. 37 i przepadł bez wieści.

ZACZADZENIE. Filip Kucyk, zam. w Gabryelowce wczoraj w nocy uległ zaczadzeniu gazem węglowym. Zawezwane Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej.

SKAZANIE WĘDROWNEGO OSZUSTA W STRASBURGU. Przed rokiem głośne były występy zagranicą Stanisława Schleyena, który w sprytny sposób wyłudzał znaczniejsze kwoty w kraju i w Austrji, bawiąc zaś w Atenach podawał się za hrabiego i właściciela kopalni węgla. Ostatecznie został aresztowany w Strasburgu, onegdaj zaś sąd tamtejszy skazał go na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. Po odbyciu kary będzie odstawiony do więzienia we Lwowie.

SPRZENIEWIERZENIE 31.000 ZŁOTYCH. 53-letni Michał Jaworski, skontysta Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, zam. przy ul. Skargi l. 6, został aresztowany za sprzeniewierzenie kwoty 31.179 zł. na szkodę tej spółki.

WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI. Wolf Scharf, zam. przy pl. Krakowskim l. 29, doniósł policji, że że 3. b. m. około godziny 19-tej nieznany sprawca, ostabiwszy skobel u drzwi, dostał się do jego mieszkania, skąd skradł większą ilość bielizny, 2 kapy na łóżka, 2 obrusy, 2 p. mesztów i parę bucików, ogólnej wartości 500 zł.

Z werandy mieszkania Tadeusza Sanetry przy ul. Pszczelnej l. 9 skradziono większą ilość bielizny wartości około 600 zł.

Nieznany osobnik włamał się do zamkniętego mieszkania Natana Schneidra przy ul. Kościuszki l. 24 skąd skradli biżuterję oraz gotówkę 300 zł. Ogólna szkoda wynosi 1.000 zł.

Mina Jolles, zam. przy ul. Leona Sapiehy l. 47 doniosła policji, że nieznany osobnik wyrwał skobel stawszy się do wnętrza, skradł bieliznę, wartości i skręcił kłódkę u drzwi strychowych, poczem do- 250 zł.

Z otwartego mieszkania Klary Gruss przy ul. Dominikańskiej l. 5 skradziono palto zimowe i chustkę, wartości 120 zł., zaś z mieszkania Leona Braunera przy ul. Wołyńskiej l. 5 skradziono około 400 kg. włosienia końskiego, oraz 7 worków próżnych, łącznej wartości około 1.000 zł.

Nieznani osobnicy dokonali włamania do mieszkania emer. pułk. W. P. Jana Sponnera przy ul. Czanieckiego l. 2, gdzie splondrowali mieszkanie i porozbijali zamki w szufladach i biurkach.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE SKLEPOWE. Wczoraj w dniu wyborów włamywacze skorzystali z zaabsorbowania policji wyborami i dokonali szeregu włamań i kradzieży, na szkodę kupców i licznych mieszkańców miasta.

Między innymi niewykryci na razie osobnicy dostali się przez parkan od ul. Czarnej na podwórze realności przy ul. Żółkiewskiej l. 25, gdzie po sforsowaniu kłódki i zamku u drzwi dostali się do magazynu marmolady Samuela Weidhorna. Tam złodzieje wyłamali kratę w ścianie, poczem dostawszy się do magazynu Scharfa skradli 14 zwoi skóry boksowej czarnej, oraz 10 zwoji skóry juchtowej, żółtej, łącznej wartości 5.400 zł.

Nieznani osobnicy tej samej nocy zerwali dwie kłódki u drzwi prowadzących z bramy realności przy ul. Bożniczej l. 6 do sklepu korzennego Eimera Sendera. Dostawszy się następnie do wnętrza włamywacze żdołali unieść lub w postaci 10 kg. masła kokosowego, 10 kg. pieprzu zwykłego, 15 kg. pieprzu angielskiego, 40 kg. mydła do prania, około 20 puszek sardynek, zaś ze stojącego tam kufra skradli 20 koszul damskich, 4 poszwy, 2 ubrania obrus zielony i inne rzeczy, łącznej wartości 1.000 zł.

ADEPCI WYTRYCHA W TARAPATACH. Patrol wywiadowcza P. P. przytrzymała wczoraj wychodzącego z realności przy ul. 3-go Maja l. 15 znanego włamywacza Mozesa Grünera r. Liwitesa, zwanego Kapalycz, notowanego i karanego, który usiłował wmać się do biura firmy „Sair", w którym znajdowała się kasa ogniotrwała, zawierająca większą gotówkę.

Mikołaj Kruk, zam. w Zamarstynowie, został aresztowany za kradzież kieszonkową na szkodę Hermana Silbermana w poczekalni kina „Fatamorgana".

—:::—

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 6. b. m. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) J. Sabatowska: Wskaźnik pustynności klimatu. 2) Prof. E. Romer: Stara mapa geologiczna Tatr. Goście mile widziani.

—:::—

Natomiast aż 50 proc. procesów o zniewagę (sekcja trzecia we Lwowie!) toczy się przeciw kobietom. Bo kobieta ma — jak się prelegent wyraził — „buzię" niepohamowaną.

W okresie tworzenia naszych ustaw żadne stowarzyszenia kobiece nie upomniały się o większe względy w kodeksie karnym przy wymiarze kar dla kobiet. Prelegent uważa taką ingerencję i jakiekolwiek względy dla kobiet za zbyteczne z uwagi na minimalny procent zbrodni popełnianych przez kobiety.

Na zakończenie prok. Gürtler przytoczył szereg wzruszających przykładów, dowodząc, że nawet tam, gdzie kobieta popełniła niską zbrodnię, zawsze budziło się w niej sumienie i żal z powodu popełnionego czynu. I nie oburzał się ten „srogi" prokurator na sąd przysięgłych, który pewną matkę, oskarżoną o utopienie swego niemowlęcia uwolnił. Nędza szalona, troska o przyszłość dziecka, którego nie było czem żywić, dzika rozpacz kobiety, która starszego dziecka nie miała czem żywić — to były motywy, które musiały przemówić do serc sędziów przysięgłych.

Kobieta — zakończył p. Gürtler — skoro się targnie na własne dziecko — popełnia samobójstwo na sobie samej — albowiem zabicie własnego dziecka jest objawem samobójstwa. *A.*

Demonstracje powyborcze we Lwowie.

Hece antyżydowskie.

Wczoraj popołudniu młodzieńcy w czapkach korporanckich rozrzucali po mieście drukowane ulotki, wzywające ogół ludności na wiec protestacyjny pod pomnik Mickiewicza.

O godzinie 6 wieczór tłum liczący około 2.000 osób zwartym pierścieniem otoczył kolumnę Mickiewicza. Do zebranych przemawiali w namiętny i podniecający sposób korporanci z pod znaku endecji pod hasłem „hańba żydokarzom", którym zarzucano zaprzepaszczenie mandatu polskiego ze Lwowa, oraz wołano „bij żydów".

Tłum stale wzrastający w liczbę, falując i wreszcie wrogie okrzyki udał się pod województwo. Po drodze zatrzymywano wozy tramwajowe, w których wybijano szyby oraz atakowano żaluzje, wybijano szyby w sklepach żydowskich przy ul. Legjonów, Wałowej i innych.

Pod województwem policja piesza i konna poczęła rozpędzać demonstrantów, którzy rozpraszając się na grupy, atakowali w sąsiednich ulicach przechodniów żydów, przyczem w ul. Ciowej dotkliwie pobito jakiegoś mężczyznę, nieustalonego na razie nazwiska.

W międzyczasie udała się deputacja do wojewody, aby wręczyć mu rezolucję uchwaloną na wiecu, protestującą przeciw karygodnym praktykom agitatorów jedynki.

Tłum usunięty z pod województwa z powrotem cofnął się na plac Marjacki, gdzie do późna w nocy demonstrowano przeciw jedynkarzom i żydom. W Pogotowiu rat. zgłosił się handlowiec, Michał M., zraniony szablą w rękę podczas szarżowania policji.

—:::—

Samobójstwo z powodu zniechęcenia do życia.

W realności przy ul. Na Błonie l. 14 wczoraj po godzinie 1-szej popołudniu w ustępie popełnił zamach samobójczy przez powieszenie 31-letni Edward Merward, żonaty, zam. w tej realności. Przy denacie znaleziono list, w którym przeprasza swą żonę za wyrządzone jej zmartwienie, zaś jako powód samobójstwa podał zniechęcenie do życia.

—:::—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Wtorek o 8. wiecz. „Tylko Ty..."
Środa o 7.30 wiecz. „Zamarły Gród".
Czwartek o 7.30 „Gra miłości i śmierci".
Piątek, o 7 wiecz. „Lohengrin".

—:::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Wtorek, o 7.30 „Gra miłości i śmierci".
Środa, o 8 wiecz. „Tylko Ty..."
Czwartek o 8 wiecz. „Tylko Ty..."
Piątek, o 8 wiecz. „Tylko Ty..."

—:::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek o 7.30 „Znak na drzwiach".
Środa o 7.30 „Znak na drzwiach".

—:::—

REPERTUAR ŁATEK LWOWSKICH. (Kasyno oficerskie) — Fredry l. 1.

Wtorek, 8. w. „Nowe łątki lwowskie".

—:::—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Piątek, 9. marca: Jakób Gimpel, pianista.
Wtorek, 13. marca: Gaspar Cassado, wiolonczelista.

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOŁEŃNIK — MARYSIEŃKA: „Poeta- żebrak".
APOLLO I LEW: „Dekabryści".
PALACE: „Braterstwo krwi".
CHIMERA: „Na małej stacyjce".
CASINO: „Deszcz róż".
AVENUE: „Klub Białych Masek".
FATAMORGANA: „Zew Morza".

—:::—

MIECZYSŁAWA ĆWIKLIŃSKA, znakomita artystka Teatru Narodowego w Warszawie wystąpi we Lwowie w Teatrze Małym, w nieporównanej swej kreacji w komedji: „Ta która zwyciężyła".

JULJUSZ OSTERWA przybędzie w najbliższych dniach do Lwowa i ukaże się w swej niepospolitej kreacji Konrada.

—:::—

Sprawy partyjne.

W ŚRODĘ 8. b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Rynek l. 8 I. p. odbędzie się zebranie Centralnego Komitetu Wyborczego P. P. S. Sprawy nader ważne. Uprasza się o niezawodne przybycie.

—:::—

Piłkarstwo w Anglji.

Zainteresowanie sportem piłkarskim w Anglji nie tylko że nie maleje, ale przeciwnie rośnie z roku na rok w tempie zadziwiająco szybkiem.

Przeciętna frekwencja na poważnem spotkaniu piłkarskiem wynosi tam około 50.000 osób, nie mówiąc naturalnie o jakiejkolwiek dorocznej uroczystej imprezie.

Przykładem wielkości zainteresowań zawodami nie codziennemi, może być finał o puhar Anglji, który zostanie rozegrany w kwietniu r. b. w Wembley.

Amatorów tego widowiska sportowego liczy się już nie na dziesiątki, ale na setki tysięcy.

Tłumów tych, rzecz prosta, stadjon w Wembley nie może pomieścić. Zwykle więc kilkanaście tysięcy odchodzi od kas i „tylko" 200.000 widzów ma okazję oglądania sensacyjnego meczu.

W roku bieżącym organizatorzy liczą się z miljonem (!) zamówień na miejsca. To też już dziś głowią się nad sposobem pomieszczenia żądnego wrażeń piłkarskich miljona widzów.

Co się tyczy ilości rozgrywanych w Anglji spotkań footballowych, to przytoczymy fakt, iż pisma tamtejsze, które poświęcają rubryce sportowej przynajmniej kolumnę dziennie, są tak zajęte przeróżnego rodzaju lokalnemi turniejami, iż nie zamieszczają żadnych wzmianek, tyczących się sportu piłkarskiego zagranicą.

W kraju, gdzie rozkwit piłkarstwa doszedł wprost do zenitu, również i etyka sportowa stoi na odpowiednim poziomie. W Anglji nie zna się typu „ukrytego zawodowca", a gdyby się nawet tego rodzaju unikat znalazł, naraziłby się na obburzenie tamtejszego świata sportowego.

Umysł Anglika subtelnie rozróżnia amatora, nazywając go „gentlemem", od zawodowców, których zowią „players", graczami.

To też zrozumiałą staje się ustawiczna opozycja Anglji w kwestji wynagrodzenia straty zarobków w związku z udziałem piłkarzy w Olimpjadzie.

Anglja, która jest matką footballu, stoi na straży czystości i etyki piłkarskiej.

Z wydawnictw.

Nr. 9 (217) „WIADOMOŚCI LITERACKICH" zawiera: Konflikt Shawa z Tołstojem (Korespondencja obu tych mężów). Stan. Florjan Sobieniowski — Karol Irzykowski — Twórca kazuistyka; Rafał Mackiewicz — Cierpieniem i miłością zdobyte państwo; Józef Wittlin — Czterej genjusze; Zygmunt St. Klingslano — Salon niezależnych; Paweł Hulka-Laskowski — Piramida i Świątynia.; Henryk Drzewicki — Szaniawski jako nowelista; Kazimierz Czachowski — Pamiętnik Morawskiego; Stanisław Furmanik — Pisma pośmiertne Konstantego Wojciechowskiego; phl — Kapłan jako jako publicysta; Stefanja Zahorska Dwie wystawy Związku plastyków. Polska zagranicą; Kronika tygodniowa; Anegdoty; Korespondencje.

Oddzielnie wyszedł ark. 17 francuskiej „Pologne litteraire", w zasadzie właściwie mający w 3 zachodnich językach informować zachód o dorobku sztuki i literatury w Polsce. Numer ten zawiera obszerny artykuł — apoteozę o Żeleńskim p. Trzy oblicza Boy-Żeleńskiego: jako poety, krytyka i uczonego Ireny Krzywickiej; obszerny artykuł o Elizie Orzeszkowej przez Elentera. Aurelji Wieleżyńskiej artykuł o Parandowskim i tłomaczony przez Felicję Wyleżyńską na język francuski Jana Parandowskiego „Morze mówi"; Zygmunta St. Klingslanda „Sztuka Kislinga"; phl. o Uchu igielnem Staffa i o Staffie, Pawła Hulki-Laskowskiego „Trzy książki księdza Mieszkisa"; w końcu po niemiecku Tadeusza Piniego o Zbiorze listów Chopina — wydanych po niemiecku.

—:::—

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW ŁAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.